A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 21 lutego Nr 45 (2234)

Mieszkańcy Warszawy odśnieżają swoją stolicę



Około 6000 mieszkańców Warszawy brało w niedzielę dnia 17 lutego br. udział w społecznej akcji oczyszczania ulic miasta ze śniegu. W wyniku przeprowadzonej akcji, główne arterie komunikacyjne jak Nowy Świat, Marszałkowska, Trasa W—Z, Targowa, Grochowska i wiele innych zostało całkowicie oczyszczonych ze śniegu.

Na zdjęciu: Młodzież ze szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Barcickiej nr 2, odśnieża ulicę Mickiewicza na Żoliborzu.

(CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

Chłopi kontraktują żywiec na nowych dogodnych warunkach

Masowa kontraktacja nadwyżek w wojew. bydgoskim

WARSZAWA (PAP). Napływające z różnych województw dalsze meldunki o zebraniach gromadzkich, poświęconych ustaleniu terminów obowiązkowej dostawy żywca i omówieniu nowych warunków kontraktacji — podkreślają, że po zapoznaniu się z wysokością dostaw i równomiernie rozłożonymi na poszczególne miesiące terminami ich realizacji, wielu chłopów postanowiło zakontraktować i sprzedać dodatkowo znaczne ilości żywca. Wiele nowych kontraktów podpisali chłopi już w czasie zebrań.



W Gospodarstwie Ogrodniczym Borowo w woj. poznańskim prowadzona jest przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin hodowla nowych odmian goździków szklarniowych.

Na zdjęciu: Pracownica szklarni Anna Krzyżostalniak podcina goździki.

(CAF — fot. Baranowski)

W niektórych gminach woj. bydgoskiego chłopi przystępują masowo do kontraktacji nadwyżek. M. in. w 4 gminach pow. aleksandrowskiego chłopi zakontraktowali już na zebraniach gromadzkich 447 sztuk trzody chlewnej.

Nadwyżki hodowlane kontraktują także liczni chłopi w innych powiatach tego województwa.

„Normy są niskie i łatwe do wykonania — powiedział średniorolny Jan Piech z gromady Skrzypkowo w pow. lipnowskim. Ja wykonam swój plan do 1 maja z nadwyżką 200 kg, a do końca roku odstawię co najmniej drugie tyle".

Tego samego zdania jest średniorolny chłop Michalski, z gromady Wiewiórki w pow. chełmińskim, który na zebraniu powiedział: „32 kilo żywca z hektara może z łatwością każdy dostarczyć. Na moich 7 ha wypadnie odstawić dwie sztuki — a ja odstawiam przeciętnie 13 sztuk rocznie. Odstawiając 11 sztuk ponad normę będę mógł kupić poważną ilość węgla i śruty, no i premia jest przecież niemała!"

Podczas gdy masy mało i średniorolnych chłopów z uznaniem i zadowoleniem powitały ustawę, widząc w niej nową formę pomocy Państwa dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego wsi, niektórzy kułacy zajmują stanowisko niechętne, a nawet wrogie wobec ustawy. Jednakże sąsiedzi ich łatwo demaskują wykrętne tłumaczenia kułaków, przypominając im spekulacje mięsem, nielegalny ubój i inne machinacje.

Uwaga subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Przypomina się subskrybentom Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, którzy w związku z przejściem do innego zakładu pracy powinni byli otrzymać w poprzednim miejscu pracy zaświadczenie o wysokości dokonanych wpłat na pożyczkę, że zaświadczenia te mają być wymienione w banku, który potwierdził zaświadczenie, na obligacje Narodowej Pożyczki.

W związku z tym pracownicy, którzy nie odebrali takich zaświadczeń. powinni zażądać ich wydania lub przesłania pod swoim adresem. Zakłady pracy obowiązane są zaświadczenia wystawić, potwierdzić w banku i bezzwłocznie doręczyć lub przesłać je uprawnionym.

W celu ułatwienia pracownikom wymiany w banku otrzymanych przez nich zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy, mogą tego dokonywać za nich zakłady pracy zbiorowo.

Niedokonanie wymiany zaświadczenia na obligacje pozbawia subskrybenta udziału w losowaniu premii, które odbędzie się 1 kwietnia 1952 r.

Szczegółowych informacji subskrybentom udzielają komitety współdziałania w zakładach pracy.

Nowa powódź we Włoszech

RZYM (PAP). W wyniku ulewnych deszczów, jakie spadły ostatnio w północnych Włoszech, zostały ponownie przerwane prowizorycznie naprawione wały przeciwpowodziowe wzdłuż Padu. Setki hektarów ziemi znalazło się znów pod wodą. Wśród miejscowej ludności panuje ogromne oburzenie, ponieważ rząd nie podjął koniecznych kroków w celu naprawy zniszczonych przez ostatnią powódź wałów ochronnych.

W związku z groźbą nowej powodzi zwołany został w Rovigo okręgowy zjazd obrońców pokoju. Na zjazd przybył wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni, który w przemówieniu stwierdził, że cała odpowiedzialność za zaniedbanie odbudowy wałów spada na rząd de Gasperi'ego. Nic lub prawie nic nie uczyniono, by uregulować koryto Padu i innych rzek. Rząd nakłada coraz większe podatki, lecz fundusze idą na zbrojenia, a nie na odbudowę i rozwój gospodarki kraju.

Wybitny uczony radziecki obala dotychczasowe teorie

o pochodzeniu ziemi

MOSKWA (PAP). Wybitny uczony radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR — Otto Szmidt wygłosił w Moskwie odczyt nt.: „Teoria pochodzenia ziemi". Otto Szmidt zaznajomił słuchaczy z istotą nowej teorii pochodzenia ziemi i planet będącej wynikiem jego kilkuletniej pracy.

Rezultaty uzyskane przez Szmidta oparte na materialistycznym światopoglądzie, obalają idealistyczne poglądy uczonych burżuazyjnych w sprawie pochodzenia ziemi, a w szczególności szeroko rozpowszechnioną teorię Jeans'a.

Kosmogoniczna teoria Szmidta wyjaśnia skomplikowany proces kształtowania się układu słonecznego oraz jego podstawowe właściwości. Planety — zdaniem Szmidta — powstawały z rozsianej we wszechświecie materii gazo-pyłowej. Drogą matematycznej analizy procesu łączenia się wielu drobnych ciał dowiedziono, że rezultatem tego procesu było powstanie planet znajdujących się w ściśle określonych odległościach od słońca.

Przez długi okres — podkreśla Otto Szmidt — panował w nauce pogląd, że ziemia znajdowała się pierwotnie w stanie ognisto-płynnym. W myśl zaś teorii Szmidta, ziemia powstała z ciał chłodnych i twardych, a dopiero następnie rozpaliła się w wyniku ściśnięcia oraz w wyniku wydzielania się w jej wnętrzu energii rozkładających się elementów radioaktywnych.

Otto Szmidt wyjaśnił również proces powstawania skorupy ziemskiej. Kosmogoniczna teoria Szmidta wyjaśnia znacznie dokładniej współzależność zjawisk zachodzących w układzie słonecznym niż teorie istniejące dotychczas.

DYSKUTUJEMY nad projektem Konstytucji

Prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Nowa Konstytucja, której projekt został w dniu 23 stycznia 1952 uchwalony przez Komisję Konstytucyjną, jest ustawą rozbudowującą w swych postanowieniach dwa założenia, na których opiera się gmach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: demokrację i sprawiedliwość społeczną. Istotę demokracji stanowi w niej oddanie władzy w ręce ludu pracującego i wskazanie dobra tego ludu jako celu, na rzecz którego władza ta ma być sprawowana. Istotę sprawiedliwości społecznej streszcza zacytowana w Konstytucji zasada: „od każdego wedle jego zdolności, każdemu wedle jego pracy".

Projekt Konstytucji wytycza Państwu Ludowemu, opartemu na fundamentach demokracji i sprawiedliwości społecznej dalekosiężne cele, prowadzące poprzez stały rozwój sił wytwórczych kraju do nieustannego podnoszenia poziomu życiowego mas pracujących. Zapewnia każdemu obywatelowi prawo do ochrony zdrowia i prawo do nauki, zapewnia wolność sumienia i wyznania.

Stanisław Wisłocki

dyrygent Państw. Filharmonii w Poznaniu.

Projekt Konstytucji jest wyrazem dążeń ludu pracującego i zawiera szereg deklaracji, których główną troską jest zapewnienie obywatelowi dobrobytu i niezbędnych warunków rozwoju. Artykuł 62 deklaruje prawo obywatela do korzystania ze zdobyczy kultury narodowej.

Z radością powitać należy zapewnienie wszechstronnego popierania i pobudzania twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych drzemiących w społeczeństwie.

Wojna domowa w Kolumbii

NOWY JORK (PAP). Wiadomości napływające z Kolumbii świadczą o tym, że toczy się tam prawdziwa wojna domowa. Z Bogoty donoszą, że doszło do walki pomiędzy policją a antyrządowymi oddziałami zbrojnymi działającymi w północnej części prowincji Santander. Minister spraw wojskowych Kolumbii Bernal przyznał, że uzbrojone grupy antyrządowe działają w prowincjach Tolima, Caldas,

W całym kraju – ożywione dyskusje nad projektem nowej Konstytucji

WARSZAWA (PAP) W zebraniach, poświęconych omówieniu projektu Konstytucji, które odbywają się w gromadach, biorą liczny i żywy udział chłopi i robotnicy rolni. Uczestnicy zebrań mówią o zdobyczach wsi i swoich własnych, osiągniętych dzięki ujęciu władzy w Polsce przez lud.

Do późnej nocy toczyło się zebranie w gromadzie Dygowo woj. koszalińskie.

„Jestem dumny z naszej konstytucji — mówił Jan Kobielarz, przodujący gospodarz tej wsi. Dumny jestem z tego, że mam syna oficera w Ludowym Wojsku Polskim, który mógł ukończyć szkołę dzięki Polsce Ludowej. Drugi syn jest sołtysem, a ja na starość za swą pracę mam poszanowanie w gromadzie.

Mam pracę, dom, jestem bardzo zadowolony, że mogę wypełniać swoje obowiązki wobec państwa. Przed wojną za nic chłopa mieli. Tułał się człowiek po świecie, szukał pracy i poganiali nim gdzie chcieli. Należałem do PPS-lewicy i za to, że walczyłem o prawa nasze robotniczo-chłopskie, nigdzie nie mogłem dostać pracy.

Ale skończyły się te czasy, kiedy uciskano chłopa i robotnika. Dziś budujemy nową własną ojczyznę. Projekt Konstytucji zapewnia chłopu opiekę Państwa, ochronę zdrowia i daje prawo do nauki. O taką właśnie Konstytucję walczyli nasi przodkowie — ginęli i przelewali krew".

Bazy na Cyprze przejmują Amerykanie

TEL AVIV (PAP) Jak donosi nowojorski korespondent dziennika „Maariw", brytyjskie bazy lotnicze na Cyprze zostaną przekazane Stanom Zjednoczonym. Korespondent stwierdza, że na budowę nowych baz na Cyprze USA wyasygnują 150 milionów dolarów.



Polska – Niemcy Zach. 4:4

W środę w okolicach Holmenkollen rozegrano olimpijski bieg narciarski na dystansie 50 km. Bieg zakończył się sukcesem Finów, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Zaciętą walkę na całej trasie stoczyli Finowie z Norwegami, natomiast słabo wypadli biegacze szwedzcy, z których mistrz olimpijski Karlsson zajął dopiero szóste miejsce.

Po 30 km bieg prowadził, późniejszy jego zwycięzca Hakulinen przed swoim rodakiem Manonenem i Karlssonem. Na mecie Hakulinen zdobył prawie 5 min. przewagi nad trójką następnych biegaczy natomiast Manonen i Karlsson zostali wyprzedzeni przez jednego Fina i dwóch Norwegów.

Wyniki: 1) Hakulinen (Finlandia) 3:33:33 godz., 2) Kolehmainen (Finlandia) 3:38:11, 3) Estenstad (Norwegia) 3:38:28 4) Okern (Norwegia) 3:38:45, 5) Manonen (Finlandia) 3:39:21, 6) Karlsson (Szwecja) 3:39:36.

W biegu na 50 km 12 pierwszych miejsc zajęli biegacze skandynawscy. Na 13 miejscu znalazł się Francuz Carrara, a na 14 — Czechosłowak Cardal w czasie 4:01,49

*

W Rodkleiva odbył się slalom specjalny kobiet na trasie długości 420 m przy różnicy wzniesień 170 m (38 bramek).

W pierwszym przejeździe najlepszy czas — 1:06 miała Niemka Reichert a następnie Włoszka Seghi 1:06,5, Szwajcarka Berthod 1:06,7, oraz Mead — Lawrence (USA), która mimo upadku uzyskała czas 1:07,2.

Z wymienionych zawodniczek najlepiej pojechała w drugim przejeździe Mead — Lawrence, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce i zdobywając drugi złoty medal.

Wyniki: 1) Mead—Lawrence (USA) 2:10,6 2) Reichert (Niemcy Zach.) 2:11,4, 3) Buchner (Niemcy Zach.) 2:13,4, 4) Seghi (Włochy) 2:13,8, 5) Opton (USA) 2:14,1, 6) Berthod (Szwajcaria).

*

W meczu hokejowym rozegranym we wtorek wieczorem USA wygrały ze Szwajcarią 8:2 (4:1, 3:0, 1:1).

W środę wieczorem hokeiści polscy grali z Niemcami Zach. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 3:1, 0:2). Było to najlepsze spotkanie z dotychczasowych rozegranych przez Polaków. Drużyna polska była przez cały czas zespołem lepszym, jednak pechowe strzały napastników i doskonała obrona bramkarza niemieckiego nie pozwoliły Polakom rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść.

W drugiej tercji Polacy zdobywają

(Ciąg dalszy na str. [illegible])

Ze sportu

Warszawa—Praga 8:8 Niedźwiedzki— zwycięża Majdlocha

Międzynarodowy mecz bokserski Warszawa—Praga, rozegrany w ub. środę w Szczecinie zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Rozegrano tylko 8 walk bez lekkopółśredniej i półciężkiej z powodu nie stawienia się Tormy i Rademachera, którzy odnieśli kontuzje w meczu wrocławskim.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Dobry boks zademostrowali pięściarze tylko w trzech pierwszych walkach. Nieoczekiwane lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Niedźwiedzki nad Majdlochem, w wadze koguciej. W muszej Kukier pokonał zdecydowanie Petrinę II. Obaj Polacy byli najlepszymi bokserami zespołu polskiego.

Wyniki: **w muszej** — Petrina II (CSR) przegrał z Kukierem, który miał przewagę we wszystkich rundach, **w koguciej** — Majdloch (CSR) przegrał z Niedźwiedzkim. Polak doskonale wykorzystał dłuższy zasięg ramion, celnie kontrując przeciwnika, który był lepszy tylko w 2 rundzie.

W piórkowej — Zachara (CSR) pokonał Soczewińskiego, przewyższając Polaka techniką. **W lekkiej** — Stehlik (CSR) wygrał zdecydowanie z Suszką. **W półśredniej** Kondela (CSR) przegrał z Krawczykiem, Polak kontrował skutecznie polująco na cios przeciwnika, **W lekkośredniej** Krocak (CSR) został zdyskwalifikowany w 3 rundzie w walce z Palińskim. **W średniej** Koutny (CSR) po nieciekawej walce wypunktował Czaplińskiego. **W ciężkiej** — Netuka (CSR) wygrał z Nandzikiem. Przed końcem walki Netuka po silnym ciosie Polaka był zamroczony, jednak gong uratował go od nokautu.

Powołanie Rady Artystycznej
przy Ministrze Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Kultury i Sztuki powołał Radę Artystyczną przy Ministrze Kultury i Sztuki, w następującym składzie:

Przewodniczący — minister **Stefan Dybowski**, pierwszy zastępca przewodniczącego — wicem. **Włodzimierz Sokorski**, drugi zastępca przewodniczącego — z wyboru, sekretarz — dyrektor Departamentu w Min. Kultury i Sztuki — **Jan Wilczek.**

Członkowie:

Erwin Axer — dyr. Państw. Teatru Współczesnego w Warszawie, **Aleksander Birkenmayer** — prof U. W. **Władysław Daszewski** — prof. Akademii Sztuk Plast. w Warszawie, **Bronisław Dąbrowski** — dyrektor Państw. Teatru Polskiego w Warszawie, **Kazimierz Dejmek** — dyrektor Państw. Teatru Nowego w Łodzi, rektor Wyższej Szkoły Teatralnej, **Xawery Dunikowski** — art. rzeźbiarz, prof. ASP w Krakowie, **Józef Dutkiewicz** — prof. Akademii Sztuk Plast. w Krakowie, **Eugeniusz Eibisch** — prof. Akademii Sztuk Plast. w Warszawie, **Aleksander Ford** — realizator filmowy, **Jarosław Iwaszkiewicz** — wiceprezes Zarządu Głównego ZZP, **Wanda Jakubowska** — realizator filmowy, **Jan Kott** — prof. Uniw. Wrocławskiego, **Jan Kreczmar**—rektor PWST w Warszawie.

Leon Kruczkowski — prezes Zarz. Gł. ZLP, **Zofia Lissa** — prof. Uniw. Warszawskiego, **Stanisław Lorentz** — prof. U. W., dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie, **Łucjan Motyka** — dyr. Centr. Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych, **Jerzy Bański** — dyr. Centralnego Zarządu TOF, **Andrzej Panufnik** — kompozytor, **Zbigniew Pronaszko** prof. Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie, **Jerzy Putrament** — sekretarz generalny ZLP, **Leon Schiller** — przewodniczący „Spatif", **Juliusz Starzyński** — dyrektor PIS, prof. U. W. **Franciszek Strynkiewicz** — przewodniczący Zarz. Gł. ZPAP, **Jan Marcin Szancer** — sekretarz generalny ZPAP, **Tadeusz Szeligowski** — prezes Zarządu Głównego ZKP, **Stanisław Szpinalski** rektor PWSM w Warszawie, **Adam Ważyk** — redaktor „Twórczości", **Kazimierz Witkiewicz** — prezes Tow. Miłośników Książki, **Bolesław Woytowicz** — kompozytor, wiceprezes Zarz. Gł. ZKP, **Jan Zachwatowicz** — inż. architekt, prof. Polit. Warsz. dyr. Dep. Ochrony i Konserwacji Zabytków, **Stefan Żółkiewski** — prof. U. W., dyr. Inst. Badań Literackich, **Wawrzyniec Żuławski** — sekretarz generalny ZKP.

Rada Artystyczna przy Ministrze Kultury i Sztuki utworzona została na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dn. 1 sierpnia 1951 r. w sprawie tymczasowej organizacji Ministerstwa Kultury i Sztuki

Do zadań Rady należy: opiniowanie ogólnych zasad programowych działalności zarówno ministerstwa oraz instytucji i przedsiębiorstw państwowych, pozostających pod jego nadzorem, jak i związków oraz stowarzyszeń twórczych, opiniowanie programów szkolnictwa artystycznego, wydawanie opinii o wynikach działalności stowarzyszeń w zakresie ich działalności twórczej, opracowywanie wniosków w sprawie kształcenia kadr w zakresie kultury i sztuki, opiniowanie ważniejszych wydarzeń kulturalnych i opracowywanie zagadnień, podjętych z inicjatywy członków Rady oraz zlecanych przez Ministra Kultury i Sztuki.

Przed 34 rocznicą
istnienia Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Naród radziecki przygotowuje się do obchodu 34 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej, przypadającej 23 bm.

W całym kraju wygłaszane są odczyty i pogadanki poświęcone Armii Radzieckiej i jej genialnemu Wodzowi — Generalissimusowi Stalinowi. W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone Armii Radzieckiej.

W 34 rocznicę istnienia Armii Radzieckiej liczne uroczystości odbędą się również w krajach demokracji ludowej wyzwolonych spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez bohaterską Armię Kraju Zwycięskiego Socjalizmu.

Plenum
Zarz. Gł. TPPR

WARSZAWA (PAP) Pod przewodnictwem Edwarda Ochaba, przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się dnia 20 bm. plenarne posiedzenie Z. G. TPP-R.

Na plenum dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego, Zygmunt Młynarski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności tej nowej w naszym kraju placówki naukowej. Mówca stwierdził, że publiczne odczyty o zdobyczach Związku Radzieckiego, zorganizowane przez Instytut cieszą się coraz liczniejszą frekwencją. Pomyślnie rozwija się praca kursu nauczycieli języka rosyjskiego, który prowadzą wybitni fachowcy. Poszczególne organizacje, jak również urzędy otrzymują z Instytutu informacje z interesujących ich dziedzin życia kulturalnego i naukowego Związku Radzieckiego.

Podsumowując dyskusję przewodniczący TPP-R Edward Ochab wskazał na szeroki oddźwięk, jaki praca Instytutu znalazła w całym społeczeństwie. Nakłada to na kierownictwo Instytutu poważne obowiązki.

Na posiedzeniu omówiono również projekt statutu Instytutu.

Acheson, Eden, Schuman i Adenauer zakończyli konferencję

LONDYN (PAP) W Londynie zakończyła się konferencja sekretarza stanu USA Achesona, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena, francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana i szefa reżimu zachodnio-niemieckiego Adenauera. Konferencja poświęcona była sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i udziału militarystów i neohitlerowskich odwetowców w Trizonii w pakcie atlantyckim.

Szpieg i zdrajca narodu
osławiony „dwójkarz" płk. Kowalewski
zdemaskowany w procesie międzynarodówki zdrajców

PARYŻ (PAP. Podczas kolejnej rozprawy w paryskim procesie, wytoczonym przez grupę **zdrajców** z krajów demokracji ludowej, obrońca Renaud de Jouvenela i Wurmsera, adwokat Nordmann zadawał osławionemu „dwójkarzowi" pułkownikowi Janowi Kowalewskiemu pytania, dotyczące jego działalności, poczynając od roku 1919. W ogniu krzyżowych pytań adwokata Nordmanna, „oskarżyciel" Jan Kowalewski wił się jak piskorz, udzielając kłamliwych i wymijających odpowiedzi, jednakże w obliczu autentycznych dokumentów, przedstawionych przez obronę, przyznał, że zajmował się działalnością szpiegowską, m. in. jako attache wojskowy w Moskwie i Bukareszcie, że popierał prohitlerowską politykę sanacji, zdradzając żywotne interesy narodu polskiego.

Zdemaskowanie roli Kowalewskiego jako szpiega i zdrajcy narodu, poparte nie budzącymi żadnych wątpliwości dokumentami, wywarło silne wrażenie na przysłuchującej się procesowi publiczności.

W świetle przewodu sądowego oskarżyciel Jan Kowalewski znalazł się w roli oskarżonego, usiłując daremnie bronić się i zataić swe zbrodnie. Obrona jego została jednak rozbita przez dowody przedstawione sądowi.

Pierwsze pytania adwokata Nordmanna zmierzają do wykazania, że Kowalewski przez cały czas swej działalności „dyplomatycznej" zajmował się szpiegostwem. Kowalewski przyznaje, że pracował dla II oddziału w latach 1919—1924. Próbuje jednak początkowo zaprzeczyć, że zajmował się szpiegostwem w latach 1929—1934, jako attache wojskowy w Moskwie.

Adwokat Nordmann: Twierdzi więc pan że nie prowadził pan w Moskwie działalności szpiegowskiej, jak również, że nie była ona powodem pańskiego odwołania.

Czy napisał pan jednak 15 marca 1930 roku list do szefa II oddziału w Warszawie, w którym przekazywał pan trzy filmy i fotografie, dotyczące organizacji władz centralnych Związku Radzieckiego?

Gdy Jan Kowalewski nie odpowiada na to pytanie, adwokat Nordmann wręcza mu fotokopie jego listu.

Na pytanie Nordmanna, czy potwierdza autentyczność swego podpisu pod listem, Kowalewski, budząc wesołość na sali, prosi, by w sprawie tej wypowiedział się ekspert. Niezręczny wybieg Kowalewskiego rozdrażnił nawet przewodniczącego sądu, który domaga się odpowiedzi na pytanie, czy pisał ten list.

Kowalewski (wyraźnie zmieszany): Nie wiem. Nie widzę tutaj daty.

Adwokat Nordmann: Czy nie otrzymywał pan od II oddziału pisemnej oceny pańskiej działalności szpiegowskiej w Moskwie?

Gdy Jan Kowalewski zaprzecza, adwokat Nordmann odczytuje list w tej sprawie z 20 marca 1930 roku, podpisany przez szefa „dwójki" pułkownika Englichta.

Adwokat Nordmann: Czy otrzymał pan ten list?

Kowalewski: Tak otrzymałem.

Z dalszych dowodów przedstawionych przez adwokata Nordmanna wynika, że **Jan Kowalewski** kontynuował swą działalność szpiegowską również jako attache wojskowy w Rumunii.

Adwokat Nordmann: Czy w Bukareszcie współpracował pan z Intelligence Service?

Kowalewski: Nie byłem w Intelligence Service.

Adwokat Nordmann: Nie pytam pana, czy był pan w Intelligence Service, ale czy pan współpracował?

Gdy Jan Kowalewski zaprzecza temu, adwokat Nordmann przedstawia sądowi list Kowalewskiego z 12 grudnia 1935 r. do kapitana Niedźwieckiego, jednego z szefów „dwójki". List ten dotyczy współpracy Kowalewskiego z Intelligence Service w sprawie przerzucania przez granicę polską szpiegów do ZSRR.

Nordmann: Czy pisał pan ten list?

Kowalewski: Tak, pisałem.

Nordmann: Czy otrzymał pan 18 grudnia odpowiedź od kapitana Niedźwieckiego, który wskazywał na konieczność zachowania ostrożności w prowadzeniu roboty szpiegowskiej? Chodzi o współpracę z Intelligence Service w zwalczaniu ruchu rewolucyjnego. Czy otrzymał pan ten list?

Kowalewski: Tak.

Dalsze pytania adwokata Nordmanna zmierzały do oświetlenia roli Kowalewskiego po powrocie z Bukaresztu do Polski, kiedy to wszedł on do kierownictwa Ozon'u.

Na pytanie adwokata, Kowalewski przyznaje, że swe stanowisko w Ozon'ie zawdzięcza pułkownikowi Kocowi, który, jak stwierdza, był również agentem wywiadu

Nordmann: Ozon popierał politykę ówczesnego rządu polskiego. Jaka była ta polityka w dziedzinie wewnętrznej i zagranicznej?

Gdy Jan Kowalewski usiłuje udzielić wymijającej odpowiedzi w sprawie zdradzieckiej polityki Becka, Nordmann odczytuje deklarację ówczesnego wiceministra spraw zagranicznych, Szembeka i ambasadora sanacyjnego w Berlinie, Lipskiego, wypowiadającą się za ścisłą współpracą z Niemcami hitlerowskimi. Odczytuje on również oświadczenie Sosnkowskiego w sprawie „marszu na wschód".

Kowalewski usiłuje pomniejszyć w związku z tym swą rolę w Ozon'ie twierdząc, że zajmował się tylko sprawami drugorzędnymi i rzekomo próbował przeciwstawić się polityce Ozon'u.

Nordmann (pod adresem sądu): Kowalewski twierdzi, że przeciwstawiał się tej zbrodniczej polityce, ale był członkiem kierownictwa Ozon'u, choć nikt go do tego nie zmuszał.

Adwokat odczytuje wyjątki z artykułu przedwojennego „Populaire", który podkreślał, że polityka sanacyjna szła w ślady polityki hitlerowskiej.

W konkluzji Nordmann, zwracając się do sądu, oświadczył:

Beck zdradził Polskę, a Jan Kowalewski politykę jego w całej pełni popierał.

Następnie zdrajca, Jan Kowalewski usiłuje wybielić swą zbrodniczą przeszłość i powołuje się przy tym na opinię Mikołajczyka. Choć na poprzednich rozprawach udowodnione zostały kontakty Jana Kowalewskiego z wywiadem hitlerowskim, zdrajca ten próbuje obecnie niezręcznie przedstawić się jako „wróg" hitlerowców. W związku z tym adwokat Nordmann zapytał: Czy prawdą jest, że w roku 1937 udzielił pan wywiadu dziennikarzowi hitlerowskiemu „Voelkischer Beobachter"?

Kowalewski: Tak.

Jan Kowalewski usiłuje następnie w wykrętny i niedorzeczny sposób dowieść, że wywiad jego w dzienniku hitlerowskim utrzymany był w tonie „ironicznym".

Adwokat Nordmann: Czy „ironią" była również przedstawiona przez pana w wywiadzie polityka rasistowska?

Adwokat odczytuje przy tym wyjątki z wywiadu, podkreślające rasistowski charakter wypowiedzi Kowalewskiego.

Jan Kowalewski usiłuje zaprzeczyć, jakoby udzielił wywiadu w takiej właśnie formie, ale na pytanie Nordmanna, dlaczego po wydrukowaniu wywiadu nie ogłosił zaprzeczenia, odpowiada po dłuższej chwili namysłu, iż nie mógł zaprzeczyć, bo... wywiadu nie czytał, odpowiedź ta wywołała wesołość na sali.

Na tym sąd przerwał rozprawę, odraczając ją na dzień następny.

Chemicy krytykują teorie rezonansu

KARPACZ (PAP). W IV dniu obrad teoretycznej konferencji chemików przewodniczył prof. dr Bogdan Kamieński z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem obrad był referat prof. dr. Józefa Hurwica z Politechniki Warszawskiej pt.: „Teoria rezonansu w chemii w świetle dyskusji w ZSRR".

Teoria rezonansu powstała w Stanach Zjednoczonych i została w szerokim zakresie rozpowszechniona w w chemii organicznej. Tocząca się od kilku lat w Związku Radzieckim dyskusja nad teorią rezonansu poddała ją miażdżącej krytyce.

Prelegent wykazał fałszywość podstaw fizycznych teorii rezonansu, jej bezpłodność dla chemii i idealistyczny charakter.

Tu mówi Oslo!

(Ciąg dalszy ze strony 1)

prowadzenie 4:2 i mają wyraźną przewagę. O wyniku meczu zadecydowała ostatnia tercja, w której zespół polski zagrał źle taktycznie i mimo dalszej przewagi pozwolił przeciwnikowi strzelić dwie bramki.

W drużynie polskiej najlepiej zagrali Csorich, Gansiniec, Jeżak i Bromowicz, słabiej natomiast wypadli bracia Wróblowie i Lewacki.

Bramki dla Polski zdobyli: Csorich — 2 oraz Gansiniec i Jeżak po 1 .

Mecz prowadzili bardzo dobrze sędziowie szwajcarscy. W czwartek Polacy mają dzień przerwy a w piątek grają z USA.

*

W slalomie specjalnym kobiet startowało 40 zawodniczek, ukończyło 37. Z Polek bardzo dobrze pojechała Grocholska, która zajęła 14 miejsce. Grocholska przejechała pewnie oba przejazdy w jednakowych niemal czasach — 1:10,2 i 1:10,1— łączny czas 2:20,3. Kodelska zajęła 32 miejsce — 2:33,7, a Kowalska — 34 w czasie 2:55,6.

*

Komisja sędziowska, rozegranego we wtorek slalomu specjalnego mężczyzn zdyskwalifikowała Japończyka Igaya, który zajął 13 miejsce. Tym samym zawodnicy od 14 miejsca wzwyż przesunęli się o jedną pozycję. Tak więc Polak Rój zajął ostatecznie w slalomie 28 miejsce.

Sesja rady paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP) Dzienniki donoszą, że dnia 20 bm. rozpoczęła się w Lizbonie sesja rady paktu atlantyckiego. Na czele delegacji amerykańskiej stoi Acheson, delegacji brytyjskiej przewodzi minister Eden, a delegacji francuskiej — premier Faure. W skład delegacji francuskiej wchodzą Schuman i Bidault. W sesji uczestniczą również przedstawiciele pozostałych państw, należących do agresywnego paktu atlantyckiego.

Prasa donosi, że delegacja USA przedstawi w Lizbonie nowy program obliczony na zwiększenie napięcia międzynarodowego, wzmożenie wyścigu zbrojeń i wprowadzenie Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego. Z komentarzy prasowych wynika, że na sesji lizbońskiej ujawnić się muszą sprzeczności między krajami, należącymi do paktu atlantyckiego.

I. LIKSTANOW
Zielony Kamień

(61

Serce waliło młotem. Nigdy jeszcze Paweł nie przeżył tak głębokiego uczucia ulgi: telegram o chorobie matki był nieporozumieniem. Wszedł do swojego pokoju, usiadł w fotelu i przymknął oczy.

„...Nieporozumienie... — myślał. — Czyżby to było tylko nieporozumienie? Przecież ktoś wysłał ten nieszczęsny telegram?" — I myśl ta, zupełnie naturalna w tych okolicznościach, zbudziła w nim nowy niepokój.

— Kto mógł wysłać telegram? — zapytał głośno. — Kto? W jakim celu? Nic z tego nie rozumiem. Trzeba zatelefonować do Ninki. Może ona potrafi to wytłumaczyć...

W mieszkaniu Koływanowów telefon przyjęła służąca i, nie pytając nawet kto dzwoni, powiedziała, że Nina Andrejewna została na noc na letnisku i będzie w domu dopiero pod wieczór.

Głowa pękała od potwornego bólu. Kilka godzin przeszło w odrętwieniu. Było już dobrze po południu, kiedy Paweł ubrał się i wyszedł na miasto.

„To chyba najmądrzejsze, co mogę zrobić — pomyślał, kiedy zorientował się, że idzie w kierunku Mielkowki. — Chałuzjew powinien wiedzieć... Zmuszę go żeby powiedzał całą prawdę o ojcu. Wyduszę z niego!"

Tego pochmurnego dnia Mielkowka wyglądała ponuro i bezludnie. Pawła zdziwiło, że wszystkie okiennice w domu Chałuzjewa były otwarte. Drzwi również były uchylone. Wszedł na ganek i nacisnął świeżo wyczyszczoną klamkę. Okazało się, że drzwi zamknięte są na łańcuszek. Po chwili drzwi uchyliły się nieco i Paweł ujrzał przed sobą starą kobietę.

— Nie ma, Nikodema Iwanowicza nie ma w domu — powiedziała. — Pojechał na letnisko do Gilowki, miodem się tam kuruje.

— Kiedy przyjedzie?

— Bóg raczy wiedzieć. W sobotę przyjeżdżał na noc.

— Nie ma, to trudno. Do widzenia!

— Co mu powiedzieć?

— Prawda... Zapamiętajcie, proszę, moje nazwisko: Raskowałow. Powiedzcie Nikodemowi Iwanowiczowi, że Raskowałow chce się z nim zobaczyć w bardzo ważnej sprawie.

— Dobrze. Powiem, że przychodził Raskowałow...

Powrót do mieszkania. Cisza. Odrętwienie.

Wieczorem ocknął się i zaczął nasłuchiwać. Z mieszkania Koływanowów dolatywały dźwięki muzyki. Poszedł do nich. Ninka wybiegła do przedpokoju. Od czasu, kiedy widział ją po raz ostatni, schudła nieco, tylko oczy błyszczały jak dawniej.

— Co za miła niespodzianka! — ucieszyła się. — Wszystko świetnie się składa. Przed paroma minutami otrzymałam telegram od Fiedi: przyjeżdża nocnym pociągiem. Rozumiesz, przyjeżdża mój Fiedia! Gotowa jestem nawet wybaczyć mu, że pisywał mi raczej o pokładach węgla kamiennego w Wołczance, niż o swoich uczuciach... Chodź, będziemy pić herbatę i czekać na Fiedię... Często widujecie się z Walą? — Zamilkła na chwilę, przyjrzała się mu dokładnie, stanęła na palcach i położyła swą delikatną małą rękę na jego rozpalonym czole:

— Masz dużą gorączkę... jesteś chory, prawda?

Zamiast odpowiedzi wyciągnął z kieszeni telegram. Ninka przeczytała i spojrzała na Pawła szeroko otwartymi ze zdziwienia oczami.

— Nie rozumiem, Pawełku. Co to znaczy?

— Wiem tyle samo, co ty...

— Przecież Maria Aleksandrowna wyjechała w podróż służbową. Fiedia, z którym rozmawiałam dziś przez telefon, mówił mi, że spotkał ją w Krasnoturjińsku. Może to jakieś głupie żarty? Któż by jednak ośmielił się tak żartować? To ostatnie świństwo — oburzyła się. — Żartować imieniem twojej matki, mojego ojca!...

— Jakie to dziwne, prawda?

— Nie dziwne, lecz obrzydliwe! — Ninka porozumiewawczo mrugnęła. — Przyznaj się lepiej, mój kochany, czy w Gornozawodzku nie ma nikogo — ale to naprawdę ni-ko-go! — komu zależałoby na tym ,żeby wyciągnąć ciebie choćby na jeden dzień z kopalni? Przyznaj się! Przecież mistrz wagi średniej miał w mieście roje wielbicielek...

— Zdaje się, że nie — odpowiedział, patrząc na telegram, który Ninka mocno zacisnęła w piąstce: — Chociaż, kto wie?...

Przypomniał sobie w tej chwili o karteczce od matki; pomyślał, że tajemniczy telegram i nie mniej tajemniczy telefon człowieka, który nie chciał ujawnić swojego nazwiska, są w ścisłym związku **ze sobą.**

MANIFEST POKOJU I PRACY

Przemówienie Przewodniczącego CK SD W. Barcikowskiego

na posiedzeniu Centralnego Komitetu SD w dniu 16. II. 1952 r.

Dzisiejsze nasze zebranie przypada w doniosłej chwili debaty publicznej nad projektem Konstytucji, stanowiącej nasz wielki powojenny dorobek, rewolucyjny bilans naszych wielkich osiągnięć w Polsce Ludowej i rewolucyjny drogowskaz na szlaku socjalistycznej rzeczywistości. W lipcu 1944 r. w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy naród polski, trzymany jeszcze żelazną garścią faszyzmu, bliski wyzwolenia toczył zaciekłą walkę o niepodległość, zwycięstwo Związku Narodów Radzieckich umożliwiło ludowi polskiemu zdobycie władzy i pójście nową, zgodną z rozwojem drogą, w oparciu o gnębione dotychczas szerokie masy pracujące, o polski zdrowy moralnie lud, o biedotę chłopską i robotnika, drogą, którą szedł rosnący w potęgę Związek Narodów Radzieckich.

Manifest Lipcowy był naszym pierwszym drogowskazem, był pierwszym kamieniem węgielnym nowego ludowego ustroju naszej ojczyzny. Olbrzymie trudności piętrzyły się początkowo na obranym szlaku. Ci, co musieli zrezygnować z władczej samowoli oraz wyprani z wszelkich skrupułów moralnych ich protektorzy, zainteresowani w wysysaniu z Polski najżywotniejszych soków — wytężali wszystkie siły, aby nie dopuścić wyzyskiwanych przez nich i gnębionych mas do rządzenia. Znaleźliśmy się od strony świata kapitalistycznego w izolacji i militarnym bojkocie. Otoczono nas siecią szpiegów i dywersantów zewnętrznych, którzy okazują rodzimym zbrodniarzom wszelką pomoc. W ciężkiej walce zdobywaliśmy i zdobywamy krok za krokiem pozycję za pozycją.

W ciągu 7 prawie lat uzyskaliśmy olbrzymie osiągnięcia. W rękach państwa znalazły się wszystkie podstawowe środki produkcji, ciężki i średni przemysł, kopalnie, banki, złoża mineralne, środki transportu i łączności, ośrodki maszynowe, instytucje i urządzenia byłego samorządu terytorialnego itp.

Nie potrzebuję wymieniać tych wszystkich zdobyczy, jakie dał nam plan 3-letni i dwa lata Planu 6-letniego. Wstępujemy powoli po szczeblach dobrobytu ogólnonarodowego mimo chwilowych trudności. Bogacimy nasz kraj, bogacimy naród, bogacimy każdego pracującego obywatela, wyręczając go w wielu dziedzinach dawniej związanych z osobistymi wydatkami na oświatę, na zachowanie zdrowia, na wypoczynek itp. Idziemy z każdym dniem, z każdą godziną ku lepszemu. Tego świadomi jesteśmy chyba wszyscy. I ta właśnie świadomość doprowadza wrogów ludowego ustroju do bezsilnej wściekłości, mobilizuje do walki kadry szpiegów i szkodników pozostających na utrzymaniu międzynarodowej finansjery. Widzą oni wewnętrzną zwartość obozu pokoju i internacjonalną przyjaźń narodów, widzą olbrzymią przewagę planowej gospodarki i pomnażanie naszych sił, podczas gdy w ich obozie panuje chaos gospodarczy i osłabienie, zgnilizna moralna i rozkład.

Chcą oni przeszkodzić za wszelką cenę pokojowej rozbudowie naszych krajów, która pozbawia ich wojennych zysków, rynków zbytu, możności łupiestwa i rządzenia krajami będącymi dotychczas przedmiotem ich żeru. Idziemy raz obraną drogą do socjalizmu i nie ustąpimy z tej drogi, jak nie ustąpił oblegany i otaczany żelaznym pierścieniem militarnym drapieżców, Związek Radziecki.

Projekt Konstytucji jest wyrazem niezłomnej woli narodu utrwalenia osiągniętych rezultatów i dalszego kroczenia tą drogą, a publiczna debata jest świadectwem twórczej roli ludu pracującego w uchwalaniu własnej Konstytucji, w budowaniu fundamentów własnego szczęśliwego bytu. Dopiero w obecnych warunkach wola narodu znajdzie swój rzeczywisty wyraz, dopiero dziś każda organizacja, każda komórka społeczna, każdy obywatel wszelkimi środkami, stawianymi przez państwo do ich dyspozycji, jak radio, prasa, poczta, osobiste oświadczenie — mogą wyrazić swoją wolę, zgłosić poprawki, które jeżeli nie będą sprzeczne z drogą wytkniętą przez Manifest Lipcowy, przez podstawowe ustawodawstwo, zmierzające ku realizacji wytycznych Manifestu, przez planową rozbudowę państwa zmierzającego do socjalizmu — będą najsumienniej rozpatrzone i gruntownie przedyskutowane w podkomisjach i Komisji Konstytucyjnej. Historia naszego kraju nie znała dotąd podobnych przypadków przejawiania rzeczywistej woli narodu w tworzeniu aktów ustawodawczych.

Referendum Ludowe, nie mówiąc już o wyborach, stosowane bywa nieraz i w krajach kapitalistycznych, ale traktowane jest ściśle formalnie, naród daje odpowiedź na jakieś zadawane pytanie w umówionej z góry jak najkrótszej formie.

Po raz pierwszy w okresie powojennym naród polski zabierał głos w Głosowaniu Ludowym w 1946 r. w sprawach natury konstytucyjnej, nie miało to jednak charakteru dyskusyjnego. Dziś natomiast — bierze on udział w wymianie zdań i w decyzji zgodnie z wytycznymi Manifestu Lipcowego i podstawowymi założeniami ustroju poddaje kontroli „wstępny" projekt Konstytucji, który dopiero po szerokiej narodowej dyskusji uzyskuje prawo do nazwy projektu „ostatecznego".

Naród bierze tu udział w formułowaniu myśli konstytucyjnej, ocenia merytorycznie treść projektu, może ją zmienić w granicach nie naruszających celów i zadań projektu Konstytucji. Jest to więc nie tylko wyrażenie formalnej zgody za lub przeciw, ale współtworzenie w najgłębszym sensie demokratycznym aktu konstytucyjnego. Wola narodu w konstytucjach burżuazyjnych była zawsze fikcją, efemerydą i dlatego do dnia dzisiejszego wielu obywateli zachowuje nieufny stosunek do debaty publicznej, uważając ją za zwykły manewr propagandowy władz, za zwykły trick, który nie może mieć żadnego wpływu na to, co już zostało zrobione. Nie ma nic błędniejszego nad takie rozumowanie, podsycane przez wrogów starających się sprowadzić każde nasze poczynanie do zera.

Po pierwsze — Projekt Konstytucji opracowany został przez rzeczywistych przedstawicieli ludu — przez robotników, chłopów i pracującą inteligencję, oddaną ludowi. Opracowywany był w wielu redakcjach, z których każda następna wnosiła poważne zmiany do poprzedniej. Był on szeroko dyskutowany w podkomisjach i na komisji plenarnej, sprawdzany przez specjalistów co do formy i czystości językowej.

Po wtóre — siedmioletnie doświadczenie, wytężona praca w kierunku wzmożenia stanu posiadania mas pracujących, poczynając od reformy rolnej i podziału ziemi między chłopów, poprzez wprowadzanie robotników i chłopów do rad narodowych wszystkich stopni, przez dbałość o oświatę, zdrowie, ubezpieczenia, o dziecko robotnicze i chłopskie — wszystko to wskazuje, że władza ludowa dąży nie tylko do zaspokojenia wszelkich potrzeb ludu, ale i do tego, by sam lud pracujący był motorem wszystkich poczynań społecznych, by on sam był twórcą reform i sam dążył do zaspokojenia wszelkich swoich potrzeb. Czy w tych warunkach poddanie projektu Konstytucji pod dyskusję całego narodu może być uważane za fikcję, za manewr, za trick propagandowy? Oczywiście nie.

Władza Ludowa w Polsce wystąpiła z projektem nowej Konstytucji w chwili wzrostu agresywności i prowokacji rządów imperialistycznych.

Zbrodnicze torpedowanie rokowań w Panmundżon i przedłużanie interwencji w Korei, prowokatorskie akty agresji wobec Chin Ludowych i akcja band kuomintangowskich w Burmie, niecne intrygi wokół planu zjednoczonego dowództwa środkowego i bliskiego wschodu, za które lud Egiptu i Tunisu płaci krwią, gwałtowne tempo remilitaryzacji Trizonii, rozbudowa przemysłu zbrojeniowego z katastrofalnym zaniedbaniem przemysłu cywilnego — oto główne linie polityki imperialistycznej w obecnej chwili.

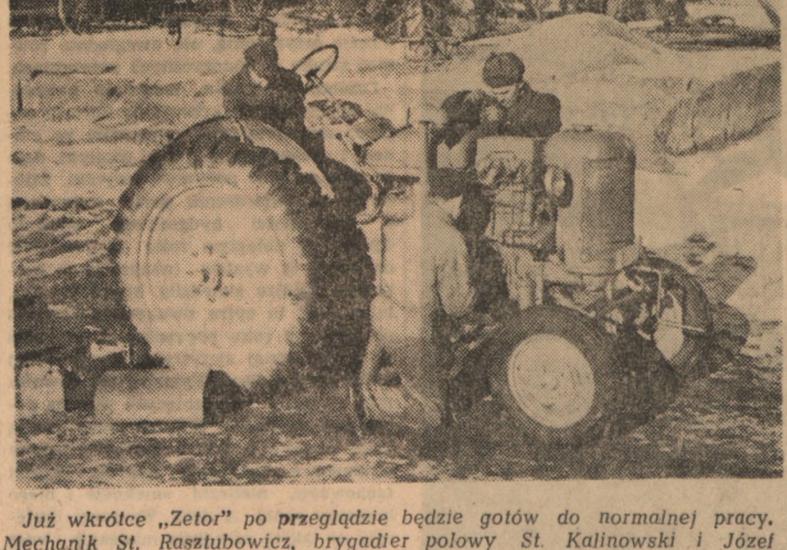
Władza Ludowa w Polsce wystąpiła z projektem Konstytucji w chwili, kiedy obóz postępu i pokoju wzmacnia swą czujność wobec wojennych machinacji imperialistów i wzmaga wolę walki o pokój. Narody Związku Radzieckiego podnoszą tempo budowy wielkich obiektów komunizmu; narody krajów demokracji ludowej — tempo realizacji swoich planów gospodarczych. Państwa socjalistyczne nie mogą pozostać obojętne wobec — szaleńczego powiększania zbrojeń, wzmagają swój potencjał obronny, aby w razie jakiejkolwiek próby agresji — jak powiedział Józef Stalin — spotkać agresora w pełnym uzbrojeniu. Masy pracujące krajów kapitalistycznych i ujarzmione ludy kolorowe coraz potężniej protestują przeciw uciskowi i walczą o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Projekt nowej Konstytucji stanowi Manifest Pokoju i Pracy, jaki w tej dziejowej chwili ogłasza wyzwolony z kapitalistycznego jarzma naród Polski. Uchwalenie Konstytucji otworzy nowy okres na drodze rozwoju i rozkwitu naszej ojczyzny.

Stronnictwo Demokratyczne wierne swemu hasłu towarzyszenia klasie robotniczej, z jeszcze większą ofiarnością i entuzjazmem weźmie udział w dalszej pracy i w walce nad budową podstaw socjalizmu w Polsce — w walce o szczęście narodu, o pokój na świecie.

Dla skuteczniejszego wykonania naszych, jako Stronnictwa, obowiązków wnosimy dziś sprawę zmian organizacyjnych Sekretariatu Generalnego i koncepcji pracy Centralnego Komitetu.

Przed wiosenną akcją siewną



Już wkrótce „Zetor" po przeglądzie będzie gotów do normalnej pracy. Mechanik St. Rasztubowicz, brygadier polowy St. Kalinowski i Józef Przybyszewski z POM Lublin pow. Lipno troskliwie przeglądają jeszcze każdy szczegół. *(Foto — IKP)*

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Interpelacje posłów

ARTYKUŁ 20.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Państwa, Rządowi i posłom.

2. Ustawy, uchwalone przez Sejm, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

ARTYKUŁ 21.

Sejm może wyłonić komisję dla zbadania określonej sprawy. Uprawnienia i tryb działania komisji ustala Sejm.

ARTYKUŁ 22.

Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielenia w ciągu siedmiu dni odpowiedzi na interpelację posła.

Kontrola Sejmu nad rządem obok zwykłych form kontroli nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej, o których mówi art. 15 i 30 sprawowana jest także przy pomocy specjalnych komisji, które powołuje Sejm do zbadania określonej sprawy. Powołując takie komisje Sejm określa ich uprawnienia oraz tryb działania.

Konstytucja przewiduje w art. 22 tak zwane interpelacje poselskie, to znaczy uprawnienie posłów do żądania wyjaśnień od naczelnych organów administracji państwowej w sprawach polityki państwa lub w sprawach interesujących pewne kategorie obywateli lub pojedyńcze osoby. Interpelacje poselskie mogą być zgłaszane na sesjach sejmowych lub też wprost do zainteresowanych ministerstw.

Interpelacje poselskie są obok obowiązku składania przez organa władzy sprawozdań z działalności obok obowiązku składania takich sprawozdań wyborcom przez posłów, obok skarg i zażaleń kierowanych do władz przez obywateli jeszcze jedną formą powiązania z masami, wysłuchiwania i załatwiania iż życzeń i postulatów.

Projekt Konstytucji nakłada na Prezesa Rady Ministrów i poszczególnych ministrów obowiązek udzielania w ciągu 7 dni odpowiedzi na interpelację Posła.

Wybory

ARTYKUŁ 23.

1. Sejm jest wybierany na okres lat czterech.

2. Postanowienie o zarządzeniu wyborów do Sejmu uchwala Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu.

Kadencja Sejmu trwa cztery lata. Postanowienie o zarządzeniu wyborów uchwala Rada Państwa przynajmniej na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu. Skoro więc Sejm ma zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dn. 15. XII. 1951 r. przedłużyć kadencję o 6 miesięcy to postanowienie o ogłoszeniu wyborów powinnoby być ogłoszone na miesiąc przed upływem kadencji.

Wybory odbywają się w dwa miesiące po upływie kadencji Sejmu w dzień wolny od pracy, aby umożliwić wszystkim pracującym obywatelom wzięcie udziału w akcie wyborczym.

Ustawa jest słuszna, potrzebna i sprawiedliwa

Przekroczymy plan dostawy żywca

Jak wynika z dalszych doniesień, szerokie rzesze mało i średniorolnych chłopów z uznaniem wypowiadały się na licznych zebraniach gromadzkich o ustawie sejmowej, która — jak podkreślano wielokrotnie — wprowadza słuszny i sprawiedliwy dla wszystkich obowiązek dostaw, oraz zapewnia bardzo korzystne warunki kontraktowania nadwyżek hodowlanych.

Sołtysi przy współudziale aktywu gromadzkiego i wszystkich chłopów przystąpili do opracowania gromadzkich planów sprzedaży żywca, określając dokładne terminy dostawy dla każdego gospodarza. Plany te budowane są w ten sposób, że podaż żywca jest rozłożona równomiernie na wszystkie miesiące. Chłopi zobowiązując się do terminowego wywiązania się ze swych obowiązków, zgłaszają jednocześnie masowo gotowość zwiększenia kontraktacji żywca.

Na zebraniu gromadzkim w Niemczu, gmina Osielsko, pow. Bydgoszcz, chłopka Franciszka Najdul, gospodarująca na 5 ha ziemi, która zakontraktowała na bież. rok 2 tuczniki, oświadczyła:

„Wedle ustawy, jak sobie wyliczyłam, wypada mi odstawić 60 kg żywca. Lecz ja sprzedam Państwu przynajmniej trzy razy tyle. Rozumiem przecież, że tych, którzy robią dla nas maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, płótno, materiały i inne rzeczy, my chłopi musimy żywić".

W gromadzie Barłomino, w pow. wejherowskim, na zebranie przyszło również wiele kobiet. W dyskusji głos zabrała m. in. Monika Westfal, średniorolna chłopka, która już zakontraktowała na swej gospodarce 3 tuczniki, zaś po zapoznaniu się z treścią ostatniej uchwały Sejmu postanowiła podwoić hodowlę.

„Jest już najwyższy czas — powiedziała ona — żeby skończyło się to, co się działo. Wielu bogaczy siedziało sobie na swoich 40 ha i jak chcieli to zakontraktowali po dwie sztuki, a resztę hodowali na spekulację. Nareszcie skończyła się kułacka samowola".

Duże zainteresowanie wywołała uchwała wśród chłopów w kaszubskiej gromadzie Dąbrówka, w pow. wejherowskim. Na zebraniu małorolny chłop Palas zadeklarował zwiększenie swego udziału w hodowli. Powiedział on:

„Kontraktowałem 3 tuczniki, ale po takiej uchwale, już teraz, na zebraniu, podejmuję się zakontraktować jeszcze dwie sztuki. Ziemi mam razem 2,5 ha, ale przy pomocy Państwa dam sobie radę z wyhodowaniem tych tuczników, a zysk z nich będzie przecież niemały".

W sąsiedniej gromadzie średniorolny Franciszek Szymel oświadczył:

„Nikomu nie stanie się krzywda jeżeli będziemy dostarczać żywiec od hektara ziemi. Już teraz mam znacznie więcej żywca, niż przypadnie mi odstawić, ale wcale na tym nie poprzestanę. Zakontraktuję jeszcze kilka sztuk. Ustawa wymierzona jest przeciwko spekulantom wiejskim. I słusznie. Mało to w powiecie było takich bogatych, co nie kontraktowali, ale za to do korzystania z nawozów, z narzędzi i maszyn byli pierwsi. Brali od państwa, korzystali z jego pomocy, ale robotnikom w mieście chcieli dać jak najmniej".

Gromadę Słocina w woj. rzeszowskim zamieszkuje wielu małorolnych chłopów. Jeden z nich, Stachurski, podkreślił troskę Państwa Ludowego o małorolne gospodarstwa: „Dodam trochę drobiu i łatwo obowiązek wypełnię. A drób dla miasta też potrzebny".

W gminie Słocina, aktyw gromadzki przy udziale sołtysów przystąpił już do ustalenia terminów dostaw.

Na zebraniu gromadzkim w Brużycy Wielkiej, pow. łódzki rozwinęła się dyskusja na temat opłacalności hodowli. Średniorolna gospodyni, Stanisława Kowalska, oświadczyła:

„Mam w chlewie 5 tuczników, a wszystkie zakontraktowane. Żółć się we mnie przelewała kiedy widziałam, jak taki Maciejewski, który ma dwa razy więcej ziemi ode mnie, sam nie kontraktował i jeszcze innych od tego odmawiał. Dla kogo chował Maciejewski swe świniaki? Na pewno nie dla robotników i naszych dzieci, które kształcą się w miastach. Teraz będzie sprawiedliwie. Ja swoje tuczniki odstawię w terminie, ale i Maciejewski będzie musiał sprzedać świnie dla hutników, włókniarzy i górników, dla naszej Polski — co nam rośnie w oczach!"

W gminie Strzałkowo pow. Września woj. poznańskie, zawarto w jednym dniu (16 bm.) 60 umów na kupno prosiąt dla celów hodowlanych. Średniorolny chłop z gromady Tarchalin (powiat Rawicz), Stanisław Szumny, powiedział w ub. sobotę na zebraniu gromadzkim:

„Obecnie otrzymaliśmy ustawę, wykonującą w szczegółach art. 9 projektu Konstytucji, który mówi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów". Dotychczas planowo zaopatrywaliśmy miasta w produkty zbożowe, teraz będziemy planowo zaopatrywać świat pracy w produkty mięsne".

Z art. 70 projektu Konstytucji

Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania

Jadąc autobusem z Torunia szosą Chełmińską po 15 minutach zauważyliśmy nieduże osiedle. Uwagę naszą zwrócił stojący niedaleko drogi nowy jeszcze kościółek. Po kilku minutach autobus zatrzyma się przed szkołą kończąc swą trasę. To Toruń — Wrzosy.



Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. (z art. 70 projektu Konstytucji). Na zdjęciu: Procesja w dniu Bożego Ciała w Bydgoszczy.

Mieszkańcy osiedla Wrzosy pracują przeważnie w Toruniu. Do Torunia również prawie że codzień jeżdżą po zakupy ich żony.

Podchodzę do grupki kobiet stojących na przystanku. Rozpoczynamy rozmowę o projekcie Konstytucji. Gdy w związku z art. 70 pytam czy wierzący mają swobodę wyznania i praktyk religijnych, spotykają mnie zdziwione spojrzenia. Przecież — odezwało się kilka głosów — wszyscy o tym wiedzą, że nikt nie zabrania chodzić do kościoła, nie ma też innych ograniczeń...

Jedna z kobiet w odpowiedzi na moje pytanie wskazała na kościołek i powiedziała, że został on oddany do użytku w roku 1939 jeszcze nie zupełnie wykończony Wkrótce wybuchła wojna. Po czym nastąpiła okupacja, kościół zamknięto, pierwszego proboszcza ks. Dzienisza zamordowano w Dachau. Po wyzwoleniu przeprowadzono remont, zakupiono sprzęt liturgiczny. Przybył nowy proboszcz, który od 6 lat pełni swe funkcje oraz uczy religii w w miejscowej szkole.

Proboszcz z Wrzosów ks. Wacław Grabowski jest już 46 lat kapłanem. Mówi on, że po wyzwoleniu nie napotkał w swej pracy na żadne przeszkody i cieszy się pełną swobodą w spełnianiu obrzędów religijnych. Nie słyszał on również skarg ze strony parafian na ograniczenie przez kogokolwiek swobody ich wyznania.

Sformułowanie projektu Konstytucji, że „nie wolno zmuszać obywateli do nie brania udziału w czynnościach lub w obrzędach religijnych oraz, że „nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych" uważa ks. Grabowski za całkowicie słuszne. Ks. Grabowski widzi słuszność polityki sprawiedliwości społecznej, realizowanej przez Polskę Ludową, która zapewnia szerokim masom dostęp do kultury i oświaty. Może dlatego właśnie między robotniczą ludnością Wrzosów a ich proboszczem panuje pełna harmonia. Ksiądz i parafianie, tak jak i wszyscy uczciwi katolicy w Polsce nie widzą żadnej sprzeczności pomiędzy ofiarną pracą dla kraju a religią.

Po ukończeniu rozmowy ks. Grabowski natychmiast zagłębia się w leżących na biurku planach dalszych prac związanych z wykończaniem kościoła. Wie on, że jak i dotychczas będzie miał zapewnioną pomoc.

W planach odbudowy zniszczeń wojennych uwzględnia nasze Państwo potrzeby ludności wierzącej i pomaga przy odbudowie świątyń. Odbudowano już 799 kościołów. W roku 1951 tylko z centralnych funduszów wyasygnowano na odbudowę kościołów ponad 6 milionów zł, nie licząc sum przeznaczonych na ten cel przez inne urzędy i organizacje jak np. Naczelną Radę Budowy Stolicy i inne. Odbudowano m. in. kościół św. Anny w Warszawie, dźwiga się tam również z ruin Katedra św. Jana, odbudowano piękną zabytkową Katedrę Wrocławską. Pomoc Państwa obejmuje kościoły na terenie całego kraju. W woj. bydgoskim odbudowano ostatnio kościół w Chełmnie, Grudziądzu Nieszawie (na odbudowę tego ostatniego wyasygnowano ponad 88 tysięcy złotych), odbudowuje się kościół Starofarny w Świeciu, przeprowadzono szereg remontów innych kościołów, asygnując na ten cel pieniądze i przydzielając materiały budowlane.

Wierni i księża pamiętają co wojna i faszyzm przyniosły kościołowi: tylko w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej na 826 księży zginęło 420.

Nic więc dziwnego, że olbrzymia większość wierzących i duchowieństwa, pamiętając straszne skutki wojny, bierze aktywny udział w walce o pokój oraz protestuje przeciwko popieraniu przez Watykan odrodzenia hitlerowskich Niemiec.

W jednej tylko potężnej manifestacji, jaką był we Wrocławiu zjazd katolicki w obronie granicy na Odrze i Nysie wzięło udział około 2000 katolików zarówno świeckich jak i duchownych.

Postępowi katolicy biorą czynny udział w życiu naszego kraju.

W każdej prawie miejscowości spotykamy niebieskie tabliczki z napisem: Zrzeszenie katolickie „Caritas". Organizacja ta mająca za zadanie pomoc bliźnim w myśl wskazań chrześcijańskich, rozwija działalność w całym kraju. We władzach Zrzeszenia biorą udział katolicy świeccy i duchowieństwo. Zrzeszenie prowadzi Domy Opieki dla dorosłych i inne zakłady.

W roku ubiegłym z opieki w zakładach zamkniętych „Caritas" korzystało ponad 50 tysięcy osób.

Wszędzie tam, gdzie wierzący odczuwają potrzebę obrzędów religijnych, są one zapewnione.

Chorzy w szpitalach o ile sobie tego życzą mają zapewnioną opiekę religijną, a administracja szpitala ułatwia księżom wypełnianie ich funkcji religijnych.

*

Gazety donosiły: Prezydium Rządu przyznało specjalne ulgi w podatkach kapłanom na Ziemiach Zachodnich. Sięgają one 75 proc. zniżki w podatku gruntowym i innych należnościach.

*

W biurze „Ruchu" na pytanie jakie są pisma katolickie, urzędniczka zaczyna wyliczać, notujemy tylko niektóre tytuły: „Ład Boży", „Słowo Powszechne", „Nasza Droga", „Niedziela", „Tygodnik Powszechny", „Głos Katolicki", „Rycerz Niepokalanej", oto zaledwie część wymienionych.

*

Głos Ameryki podaje: Kościół w Polsce jest prześladowany, wierni biorący udział w praktykach religijnych narażeni są na represje.

Pytam wychodzącego z kościoła obywatela o którym wiem, że zajmuje poważne stanowisko w administracji państwowej, czy w jego biurze wiedzą, że chodzi do kościoła. Odpowiada zdziwiony pytaniem: Dlaczego mieliby nie wiedzieć?

*

Na terenie jednego tylko woj. bydgoskiego mamy kilka seminariów duchownych, oto dla przykładu niektóre z nich: niższe i wyższe seminarium we Włocławku, niższe i wyższe w Toruniu, niższe w Chełmnie.

*

W dyskusji jeden z rozmówców na poparcie swego twierdzenia mówi, że w ten sposób ujął to zagadnienie profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie referatu na odbywających się systematycznie konferencjach katolickich w Bydgoszczy.

Nie wszyscy wiedzą, że takich katolickich uniwersytetów jest w całym świecie tylko 20, a jeden z nich właśnie w Polsce, gdzie katolicyzm jest rzekomo prześladowany.

*

Oto kilka faktów z życia religijnego w naszym kraju. Zadają one kłam oszczerstwom o ograniczeniu wolności sumienia, mówią one nam, że obywatele cieszą się pełną swobodą wyznania i praktyk religijnych.

Art. 70 projektu Konstytucji zapewniając obywatelom wolność sumienia i wyznania, stwierdził tylko stan faktyczny.

T. Sokół.

Sąsieczno czeka na gazetę

Jan Grefkiewicz wyrusza w teren

Wsie są szeroko rozrzucone. Czernikowo, Kolonie — Czernikowe, Zimny Zdrój, Miszek Sąsieczno, Szmogorzewiec, Obrowo Kolonie, Pieńki. Drogi i bezdroża, nadwiślańskie wertepy oto rejon służbowy listonosza wiejskiego Jana Grefkiewicza z Czernikowa leżącego na szlaku Toruń — Lipno. 40 kilometrów dziennego objazdu. W 10 dniach czyni to 400 km, czyli tyle, ile w prostej linii dzieli Szczecin od Łodzi. W 100 dniach Grefkiewicz przebyłby w prostej linii odległość od Paryża po Ural.

Deszcz czy śnieg, skwar czy mróz w rejonie listonosza pocztowego czekają na listy, gazety, na wieści ze świata. Grefkiewicz i setki jemu podobnych ofiarnych pracowników utrzymują ścisłą więź odległych wsi z krajem, z najwyższymi wydarzeniami. Załatwiają na wsi wszystkie funkcje pocztowe: rozwożą i odbierają listy, przyjmują prenumeratę na czasopisma przekazy pieniężne, sprzedają znaczki.. Po prostu ruchoma poczta.

Trzeba dużo ofiarności i zrozumienia ważności spełnianej funkcji, aby z regularnością zegarka wyjeżdżać codziennie na wiernym rowerze w rejon. Wartość tej ofiarności i stopień umiłowania pracy zdają szczególnie trudny egzamin w porze zimowej. Ani jednak gołoledź ani śnieżna zadymka nie wstrzymają Grefkiewicza w objeździe. Lubi swą pracę, pełni ją z zadowoleniem. Wie że w Pieńczykach Sąsiecznie o tej godzinie czekają na gazetę, czekają więc na niego. W Czernikowskiej szkole trzeba oddać ważne listy, dla Zimnego Zdroju jest przekaz pieniężny. W Sąsiecznie czekają na „Gromadę".

Jan Grefkiewicz zakłada więc na ramię torbę pocztową, dowcipkując jeszcze na odjezdnym z kolegami. Rozjadą się wkrótce na wszystkie świata strony Tadeusz i Czesław bracia Woźniakowie. Ireneusz Dąbrowski, Jerzy Waga, Rafał Podlas i on - Jan Grefkiewicz. Cały zespół czernikowskiej poczty. Powiozą do odległych wsi ważne wiadomości i światło, coraz więcej światła. Sam Grefkiewicz, kiedy obejmował rejon, rozwoził tylko 80 gazet. Ale przecież czernikowski zespół uczestniczy we współzawodnictwie w zbieraniu prenumeraty. Dziś więc Grefkiewicz rozwózi już 240 egzemplarzy gazet. Ludzie na wsi chcą czytać, chcą wiedzieć, jak budujemy lepsze jutro w całej Polsce, chcą wiedzieć, co inni myślą o projekcie nowej Konstytucji, czy oceniają ją tak samo jak np. w Miszku, jako wielką kartę zdobyczy ludu polskiego. Chcą się dowiedzieć, czy chłopi z wsi leżących na drugim krańcu Polski z równym zadowoleniem przyjęli uchwałę Sejmu w sprawie nowego systemu kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, jak mało i średniorolni u nich.

Czekają na gazety. A więc ściągnijmy nauszniki, bo mrozek dziś szczypie, siadajmy na rower i naprzód. Jan Grefkiewicz wyrusza w codzienny objazd swego rejonu. (h)



Listonosz wiejski Jan Grefkiewicz podczas objazdu swego rejonu. (Foto IKP)

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury..."

Sztuka wychodzi naprzeciw



Wymowa zmiany jest dobitna. A więc sytuacja przedwojenna. Sytuacja wręcz zła. Plastycy np. Pomorza nie mieli ani jednej stałej placówki wystawowej. Byli bezdomni jako twórcy. Czasem tylko w Bydgoszczy korzystali z gościny Muzeum Miejskiego, usadawiając się kątem w nienależycie oświetlonych salkach. Wszelkie wysiłki poprawy sytuacji nie dały pożądanych wyników. A teraz druga strona tej samej sprawy — sytuacja powojenna. Cechuje ją radykalna zmiana. W Bydgoszczy powstał Pomorski Dom Sztuki i plastycy znaleźli w nim salę na stałą akcję wystawową. W Toruniu, gdzie stan przedwojenny był podobnie zły, uzyskali plastycy własną siedzibę Dom Plastyków przy ul. Dzierżyńskiego. Stałą akcją wystawową został również objęty Włocławek (salon mieści się w Muzeum Kujawskim), Inowrocław, gdzie dobre możliwości wystawowe daje Teatr Miejski oraz Grudziądz (również w Teatrze Miejskim). W Olsztynie także objętym przez bydgoski oddział CBWA, wystawy znajdują piękne pomieszczenie w zamku.

W warunkach nowego ustroju doceniono więc całkowicie ważność roli, jaką odgrywa w życiu społecznym sztuka. Nie czekano dalej aż ktoś wyjdzie na jej spotkanie Samej sztuce pozwolono wyjść odbiorcom naprzeciw, zatroszczono się o rozszerzenie kręgu tych odbiorców. I tu dojść musimy do oceny roli, jaką spełnia Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, roli pośrednika między twórcą a odbiorsą dzieł sztuki. CBWA powstało przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przed dwoma laty. Na terenie całego kraju rozsiane zostały oddziały tej instytucji. Centrala CBWA w ścisłym porozumieniu z placówkami terenowymi planuje akcję wystawową w ten sposób, aby ekspozycjami objąć cały kraj. Organizuje więc wystawy zagraniczne (pamiętamy kilka ostatnich — sztuki radzieckiej, chińskiej, węgierskiej, karykatury rumuńskiej, dzieł Kaethe Kollwitz), ogólnopolskie, okręgowe, terenowe. Wymiana wystaw poglądowych z terenu poszczególnych oddziałów pozwala w praktyce każdemu poznać cały dorobek plastyki w Polsce. Oddział bydgoski CBWA obejmuje swoim zasięgiem woj. bydgoskie i olsztyńskie. Akcja wystawowa wyciąga na światło dzienne przede wszystkim bieżącą produkcję artystyczną, ale uwzględnia również sztukę w historycznych przekrojach.

Działalność CBWA, instytucji powołanej specjalnie do krzewienia kultury poprzez zaznajomianie odbiorców ze stanem i osiągnięciami naszej plastyki, daje ze wszech miar pozytywne wyniki. Zilustruje to twierdzenie garść informacji z działalności bydgoskiego oddziału CBWA. W ubiegłym roku zorganizował on około 60 wystaw (wszystkie są bezpłatne!), które zwiedziło blisko 200 tys. ludzi. Jest to cyfra dwukrotnie wyższa od liczby z roku poprzedzającego okres tej przybliżonej statystyki. Wymowa tej cyfry jest wielka. Wymowę ma również fakt, że liczba zwiedzających wzrasta potężnymi skokami. Któżby przed wojną mógł marzyć o takich cyfrach? Salony wystawowe odwiedzały dawniej grupki fachowców, nieliczni smakosze i nieco liczniejsi snobi. A dziś? Wystawy docierają do takich ośrodków miejskich i wiejskich, które śnić nawet przedtem nie mogły o goszczeniu wystawy. Ekspozycje zobaczyła Mrocza i Chojnice. Tuchola i Brodnica, Rynarzewo i Żnin, a nawet świetlice gromadzkie w Opalenicy i PGR Celecyn w woj. bydgoskim, Mrągowo, Cudnowo, Giżycko, Kętrzyn, Karolewo w woj. olsztyńskim. Ruchome wystawy przyniosły całkowicie pozytywne wyniki i ta akcja będzie nie tylko kontynuowana. Plan dalszej pracy bydgoskiego oddziału CBWA przewiduje jej nasilenie. W teren pójdzie organizowana ku czci 150 rocznicy urodzin „Rembrandta litografii" (jak go nazwał prof. Akademii Berlińskiej dr Alfred Kuhn) Leona Wyczółkowskiego — ogólnopolska wystawa współczesnej litografii. Plan przewiduje takie akcje, które umożliwią wyłowienie uzdolnień plastycznych województwa, np. organizowana wespół z radami Zw. Zaw. ekspozycja plastyki amatorskiej. W ub. roku wystawa taka już się odbyła i dała ciekawe wyniki.

CBWA nie tylko jednak pokazuje sztukę. Ambicją jego jest również zainteresować, przyciągnąć, nauczyć, rozmiłować. Dlatego organizuje wraz z zainteresowanymi instytucjami dyskusje (arcyciekawa była dyskusja między plastykami zawodowymi a plastykami-amatorami), ankiety itp.

Mówiliśmy przykładowo o bydgoskim odziale CBWA, ale podobne osiągnięcia notują wszystkie inne oddziały w kraju. Nowa rzeczywistość kazała sztuce wyjść odbiorcom naprzeciw. Kultura ma się upowszechnić, wszyscy mają mieć nie tylku prawo, ale i możność korzystania z jej dóbr. Te piękne postulaty są już realizowane z coraz lepszymi wynikami. Te piękne postulaty nie przestaną być realizowane. Projekt nowej Konstytucji mówi w art. 62, że obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej, że prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych.

Mogą więc być spokojni plastycy zawodowi o swój byt. Mogą być pewni plastycy-amatorzy: twórczość ich nie pozostanie w mroku zapomnienia Mogą być spokojni chłopi w gromadzie Opalenica. Wystawa plastyki, którą widzieli w ub. roku nie była dla nich jedyna. Będą mogli na pewno podziwiać jeszcze inne wystawy. Prawo do tego zostało im zagwarantowane. i sztuka wyjdzie im naprzeciw. (han)



Faszyści zamykali kościoły, niszczyli je lub zamieniali na składy i koszary. Na zdjęciu niemiecka pocztówka z widokiem bazyliki w Bydgoszczy z podpisem Polizei Kaserne. Obecnie odremontowana bazylika służy wiernym.

LUT. 21 CZWARTEK

DZIŚ: *Feliksa*

JUTRO *Małgorzaty*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Zegarynka 06 Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41. 33-42. 19-07

To i owo z Bydgoszczy

Zima w MHD



Nic dziwnego, że na dworzu zimno. Wiadomo, zima! Dziwne natomiast gdy zimna, i to „porządne", panują w miejscach pracy, w których na stojąco pracuje się 8 godzin.

A taki mróz panuje w sklepie papierniczym MHD przy ul. Dworcowej! Aż żal patrzyć na skulone ekspedientki na ich czerwone nosy i sino-czerwone ręce. Bo węgla podobno nie przydziela Dyrekcja MHD.

Czyżby chciano obsługę sklepu zamrozić „na papier"? (Bejot)

Niechlubny expres



Istnieje popularne włoskie przysłowie, które mówi „śpiesz się powoli". Do wyznawców tej dewizy należą od czasu do czasu pewne czynniki pocztowe dostarczające przesyłki ekspresowe.

Kartka wysłana według pieczęci pocztowej z Poznania w środę, 6 bm. o godz. 20, a ostemplowana w Bydgoszczy w czwartek o godz. 9, doręczona została adresatowi j u ż w piątek o godz. 12. Normalnie byłby ją otrzymał w czwartek, lecz na kartce znajdujemy dopisek: „... Nr 9 nie istnieje". Aby stwierdzić, że j e d n a k istnieje, poczta potrzebowała cały czwartek i część piątku. Tak czynić nie wypada! ((nik)

Schodzą z afisza „Konkurenci" a niebawem ujrzymy Dwa tygodnie w „Raju"

Ciesząca się dużym powodzeniem komedia muzyczna A. Tokajewa pt. „Konkurenci" schodzi z afisza Teatrów Ziemi Pomorskiej, ustępując z kolei miejsca nowym sztukom. Ostatni spektakl „Konkurentów", wyreżyserowany przez Jerzego Waldena odbędzie się dziś w czwartek 21 bm. o godz. 19.

W sobotę 23 bm. o godz. 19 oraz w niedzielę 24 bm. o godz. 16 i 19 z przyczyn technicznych zamiast „Konkurentów" wystawiona zostanie komedia Juliana Ursyn-Niemcewicza „Powrót posła".

Najbliższą premierą na scenie bydgoskiej Teatrów Ziemi Pomorskiej będzie komedia muzyczna Skowrońskiego i Słotwińskiego „Dwa tygodnie w Raju".

Nie rozwiązana sprawa poradni!

380 budynków mieszkalnych wyremontujemy w ciągu bież. roku w Bydgoszczy

Warunki bytowe w Bydgoszczy ulegają ciągłej poprawie. Spróbujmy zanotować niektóre z ważniejszych osiągnięć.

W ub. roku przeprowadzono w 236 budynkach, zamieszkałych przez ludzi pracy, remonty kapitalne, uwzględniając tu w pierwszym rzędzie dzielnice peryferyjne: Szwederowo, Czyżkówko i Jachcice. Przeprowadzono wiele remontów nawierzchni ulic. Wybudowano kilka przedszkoli domów społecznych oraz żłóbków dzielnicowych. Odremontowano wiele szkół miejscowych.

Jeśli chodzi o plany na rok bieżący, to Prezydium MRN planuje szereg poważniejszych inwestycji. Do najważniejszych należy plan remontu 380 budynków mieszkalnych. Natomiast MHD i PSS otworzą w bieżącym roku 18 nowych sklepów i kiosków, przede wszystkim na peryferiach.

Szkoda, że w planach na rok bieżący nie uwzględniono zmiany w zakresie dwóch ważnych obiektów na terenie miasta.

Pierwszą z tych zmian winno być polepszenie warunków higienicznych w Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej przy ul. Gimnazjalnej. Sprawę tę porusza prasa pomorska już z górą od trzech lat. A problem jest naprawdę doniosły!

W gmachu tym znajdują się: przychodnia przeciwgruźlicza, poradnia dla matki i dziecka, gabinet dentystyczny dla młodzieży, gabinet dopełniania odmy sztucznej oraz kabiny rentgenowskie. Nie trzeba więc dowodzić, że sąsiedztwo np. poradni dla matki i dziecka z poradnią przeciwgruźliczą jest wysoce niepożądane, gdyż jest szkodliwe dla ludzi zdrowych. Trzeba więc przenieść poradnię przeciwgruźliczą do osobnego gmachu.

Drugą sprawą, która domaga się szybkiego rozwiązania, jest utworzenie Domu Kultury Fizycznej. Warto, aby zainteresowano się tą sprawą.

Kom's MHD rozbudowuje się o 2 sklepy

W Bydgoszczy otwarte zostaną niebawem dwa nowe sklepy komisowe Miejskiego Handlu Detalicznego. Pierwszy z nich zajmować się będzie pośrednictwem w sprzedaży artykułów technicznych i mieścić się będzie przy ul. Dworcowej 47, drugi — o charakterze uniwersalnym, otwarty zostanie przy Długiej 46.

Akt ten gwarantuje rozwój tężyzny fizycznej narodu

Tak mówi stadionowy o projekcie Konstytucji

Kilkakrotnego przodownika pracy odznaczonego licznymi dyplomami i nagrodami Bronisława Sobieralskiego, stadionowego ZS Gwardia w Bydgoszczy zastajemy przy pracach nad utrzymaniem tafli lodowej.

— Mam 56 lat — mówi nasz rozmówca. — Już od roku 1934 pracuję na odcinku wychowania fizycznego i sportu. Niechętnie wspominam tamte czasy. Pracę zapewnioną miałem tylko latem a zimą sport na naszym terenie zamierał prawie całkowicie, a wraz z tym praca była tylko dorywcza i zarobek nikły. Prace remontowe na stadionie przeprowadzaliśmy bardzo rzadko z powodu braku funduszy. Nie do pomyślenia był udział w życiu sportowym przedstawicieli wsi. Ci, którzy przychodzili na stadion nie zajmowali się poza piłką nożną i lekkoatletyką, prawie innymi dziedzinami sportu.

Dziś bywalcami stadionu są tysiące ludzi pracy i młodzieży, dla których są dostępne wszystkie urządzenia. Duże sumy pochłonął już nasz stadion, a obecnie budujemy nowe trybuny siedzące i uległy przebudowie szatnie pod trybunami.

Są to tylko inwestycje powstające na terenie stadionu ZS Gwardia w Bydgoszczy. Właśnie potwierdzeniem naszych zdobyczy na odcinku kultury fizycznej i sportu są artykuły 59 i 72 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Słowa Br. Sobieralskiego oddanego całkowicie kulturze fizycznej najlepiej chyba charakteryzują ogrom przemian jakie dokonały się w Polsce również w tej dziedzinie.

W całym województwie

Zawody strzeleckie organizuje komenda PO „Służby Polsce"

W tych dniach rozpoczęły się na terenie woj. bydgoskiego organizowane przez Komendę PO „Służba Polsce" zawody strzeleckie. Impreza ta ma zainteresować młodzież zorganizowaną w hufcach SP gminnych, fabrycznych, szkolnych i miejskich sportem strzeleckim oraz uaktywnić koła sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe. Ma ona charakter wieloboju, w którego skład wchodzą następujące konkurencje: strzelanie, rzut granatem, marsz na dystansie 2 km (kobiety) i 4 km (mężczyźni), skok w dal oraz bieg na 60 m (kobiety) i 100 m (mężczyźni).

W zawodach tych prócz młodzieży zrzeszonej w SP mogą brać udział nie zorganizowani a nawet osoby starsze, a normy na nich uzyskane zaliczane będą do SPO. Jako pierwszy zawody te zakończył powiat bydgoski. Inne pracują również dobrze a na wyróżnienie zasługują Bydgoszcz miasto oraz Brodnica, Aleksandrów Kuj. i Tuchola. Wśród junaków i junaczek na wyróżnienie zasługują: Wanda Głodkowska z gminy Osięciny, pow. Aleksandrów Kuj. i Władysław Niedziałkowski z Nieszawy, pow. Aleksandrów Kuj. Organizacje partyjne i młodzieżowe przewidziały dla zwycięzców wartościowe nagrody.

Po eliminacjach gminnych najlepsi sportowcy startować będą na szczeblu powiatowym w kwietniu br.

Na radiowej fali

„Wuj Stiopa"

Pod takim tytułem Bydgoska Rozgłośnia Polskiego Radia nadaje w piątek 22 bm. o godz. 8 w programie I oryginalne słuchowisko Krystyny Królikowskiej dla klas starszych szkół podstawowych. Audycja związana jest z świętem Armii Radzieckiej i opowiada o serdecznej przyjaźni jaka łączyła żołnierza radzieckiego z chłopem polskim.

NA UBOCZU

Pod błototryskiem

Fatalna jest bydgoska pogoda.

Po śnieżnej gołoledzi przyszła odwilż, która zatopiła ulice miasta lepkim błotem i kałużami, gdyż nie wszędzie przystąpiono dość energicznie do walki z topniejącym śniegiem.

Niewesołą sytuację przechodniów brnących przez zalane wodą chodniki pogarsza inna jeszcze okoliczność. Kierowcy samochodów nie zważając na zabłocone jezdnie „gazują" na całego.

Spod kół tryskają przeto fontanny błota na nieszczęsnych przechodniów, którzy przed tym prysznicem kulą się pod murami domów.

Niefrasobliwym kierowcom zwracamy uwagę, że tego rodzaju jazda ulicami jest niedozwolona i mogą oni zostać w drodze administracyjnej ukarani. Mogą się o to postarać przechodnie, którzy zanotują numer auta. A więc... szanujmy się wzajemnie, obywatele kierowcy! (ju-k)

Pomarańcze ukażą się w sprzedaży

Jak się dowiadujemy, w drodze do Bydgoszczy jest transport pomarańcz, które ukażą się w sprzedaży na wolnym rynku. Będą to pomarańcze importowane z państwa Izrael. Cena jednego kilograma wynosić będzie 30 złotych. (ż-fa)

Dzieło bydgoskich wynalazców:

Specjalny aparat do usuwania obcych ciał z oczu



(Cp) W Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia odbyła się narada racjonalizatorów i przedstawicieli klubów racjonalizacji i techniki w Służbie Zdrowia. Narada poświęcona była podsumowaniu dotychczasowej działalności i omówieniu dalszej pracy klubów racjonalizacji.

W czasie obrad stwierdzono, że wiele pomysłów racjonalizatorskich zastosowanych w codziennej pracy przyniosło poważne oszczędności i polepszyło opiekę zdrowotną nad ludźmi pracy. M. in. członkowie klubu przy Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy zbudowali specjalny aparat do usuwania ciał obcych z oczu, skonstruowali nowe części aparatu do narkozy, co pozwoliło na poważną oszczędność w zużyciu eteru oraz wykonali sprowadzane dotychczas z zagranicy części precyzyjne do aparatu do transfuzji krwi.

Koncert muzyki polskiej i radzieckiej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydz. Kultury łącznie z zarządem okręgowym TPPR w Bydgoszczy, w ramach obchodu uczczenia 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — urządza w dniu 23 bm. o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki koncert popularny muzyki polskiej i radzieckiej.

Wykonawcami koncertu są: Orkiestra Rozgłośni PR pod dyr. Arnolda Rezlera oraz soliści radiowi i chór „Arion".

Prezydium MRN i Zarząd Okr. TPPR w Bydgoszczy zaprasza przodowników pracy i nauki, aktyw związkowy i aktyw TPPR na ten koncert. Bezpłatne bilety wstępu na koncert otrzymają rady zakładowe w wydziale kult.-ośw. ORZZ w Bydgoszczy.

Odczyty

ZW ZMP w Bydgoszczy zawiadamia, że dzisiaj o godz. 17 w sali własnej (ul. Janka Krasickiego 3) odczyt pt. „Młodzież krajów kolonialnych w walce o wolność" wygłosi Jerzy Rakowski. Po odczycie film: „Jak hartowała się stal".

Odpowiedzi REDAKCJI

Kąpielowicze, Zakład Przyrodoleczniczy jest instytucją leczniczą. Kąpiele higieniczne przeprowadzane są tam tylko tylko na marginesie istotnej działalności. W dniu podanym przez Was — zgodnie z oświadczeniem kierownika Zakładu, kąpielowa (która obecnie choruje) udała się do badanie lekarskiego. (219)

Z życia Obrońców Pokoju

Dnia 21 bm. o godz. 18 w sali Prezydium MRN (ratusz — Pl. Bohaterów Stalingradu) odbędzie się dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla przewodniczących, zast. przewodn. i sekretarzy rejonowych komitetów obrońców pokoju obwodu: 1, 2, 3, 4.

Dnia 21 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP Nr 19 który obejmuje ulice: Kościuszki od 1—17 i Świętojańska.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

PROSIMY WRN O POMOC

„O promie pod Fordonem" pisaliśmy w 6 nr IKP. Obecnie otrzymaliśmy na tę notatkę z Prez. PRN odpowiedź, z której wynika, iż sprawę uporządkowania wjazdu na prom pod Fordonem przekazano bydgoskiej Ekspozyturze Państwowej Żeglugi Śródlądowej. PŻŚ uporządkować miała wjazd do 25 stycznia, jednakże mimo iż termin już dawno minął do dnia dzisiejszego wcale się wjazdem nie zatroszczyła. Może by wobec tego Państwową Żeglugą Śródlądową zatroszczyło się Prezydium WRN? (214)

Jak nasi dziadkowie podróżowali

100 LAT KOLEI

O burmistrzu Heynem — Gdzie postawić dworzec? — Ukwiecone lokomotywy — Dostojnicy w Bydgoszczy — Bezpłatne podróże

WYNALAZEK Jerzego Stephensona, chociaż stosunkowo młody, zrobił zawrotną karierę. Z maszyny ciągnącej wagoniki na torze z „zawrotną" szybkością 10 — 15 km/godz. powstało nowoczesne kolejnictwo. Pośpieszne lokomotywy, ekspresy, luxtorpedy... Sieć kolejowych torów gęstą pajęczyną opasała kulę ziemską. I mija właśnie sto lat jak otwierano pierwszą kolej żelazną na Pomorzu. Lecz nie od razu kolej zbudowano...

Projekt budowy kolei wschodniej („Ostbahn") rozpatrywali Prusacy we frankfurckim parlamencie już w roku 1848. Droga żelazna miała jednak według pierwotnego projektu prowadzić z Berlina do Gdańska przez Chojnice a nie — Bydgoszcz. Dopiero interpelacja deputowanego burmistrza Heynego przeważyła decyzję na korzyść trasy prowadzącej przez miasto nad Brdą.

WIELE kłopotu sprawiało ustalenie gdzie ma znajdować się dworzec w mieście. Początkowo chciano go pobudować na Bocianowie co było powodem niezadowolenia ówczesnego obywatelstwa. Szemrano, że to daleko poza miastem i korzyść z kolei przypadnie raczej gminie niż miastu (Bocianowo włączono do miasta po 1860 r). Domagano się wybudowania dworca kolejowego w lesie u wylotu dzisiejszych Alei 1 Maja, które nie były wtedy jeszcze wcale zabudowane. Przewidywano, że trakt gdański stanie się z czasem najważniejszym w mieście.

13 LIPCA 1851 roku nastąpiło otwarcie pierwszej linii kolei żelaznej prowadzącej z Krzyża do Bydgoszczy. Kilkadziesiąt odświętnie ubranych panienek w bieli z wiankami na głowie udekorowało na dworcu dwie dymiące strasznie lokomotywy, z których jedna nazywała się „Brahe" (Brda) o druga — „Schwarzwasser" (Wda). Nie obyło się oczywiście bez długiego przemówienia burmistrza, po czym goście z władzami poszli na bankiet do sali na Okole.

Dalszą trasę z Bydgoszczy przez Laskowice, Warlubie, Czerwińsk do Tczewa i Gdańska wykończono już w roku 1852. Na uroczystość otwarcia tego najważniejszego szlaku żelaznego przybył dnia 4 sierpnia sam król pruski z ministrami oraz konsulami Rosji, Francji, Holandii i Anglii. Otwarcie linii zwiastowało 21 salw armatnich, przy świetle pochodni i lampionów odbył się capstrzyk. Przyjechała salonka królewska składająca się z 9 wagonów. Wieczorem był bal w Strzelnicy.

Z ÓWCZESNYCH notatek dziennikarskich dowiadujemy się, że przez dwa miesiące przewożono pasażerów do Gdańska — „na próbę". Na dworcu bydgoskim staczano więc gorszące bitwy o miejsca bezpłatne w pociągach.

Wogony nie odznaczały się komfortem. Częściowo odsłonięte i nieoświetlone. Pasażerowie płci męskiej byli oddzieleni od kobiet osobnymi przedziałami, ażeby po ciemku zbytnio nie swawolili.

DALSZY rozwój kolejnictwa na Pomorzu to budowa kolei warszawsko — bydgoskiej, którą uru-



chomiono krótko przed wybuchem powstania styczniowego. Nie trzeba chyba nadmieniać, że właśnie pierwszym kolejom żelaznym Bydgoszcz zawdzięcza swój intensywny rozwój i nowożytność.

Jerzy Nowakowski

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Załoga (16, 18 i 20).

Polonia: Dwaj panowie F. (17 i 19).

Orzeł: Życie zwycięża (17 i 19).

Wolność: Konfrontacja (16, 18 i 20).

Gryf: Upadek Berlina, I seria (17 i 19).

Bałtyk: Na odsiecz Carycyna (17 i 19).

Mir: Potępieńcy (19)

Rozmaitości: Od startu do mety Guma (16-23).

FOTOPLASTIKON

„Indie" (godz. 9—21).

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki: Dziś gra Wł. Kędra (godz. 18). **Teatr Ziemi Pomorskiej:** Jutro Wł. Kędra godz. 19.30).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Grafika i rysunki (10-13 i 15—19).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9—16, w środę i piątek 12—19, w niedzielę 10—14.

TEATR

Czwartek: Konkurenci (godz. 19).

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19,30).

DYŻURY

Apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Utwory Leo Delibes'a, 17.30 Robotnicy dyskutują, 19.00 Koncert masowy, 20.00 Rosyjska muzyka operowa: orkiestra PR. pod dyr. A. Rezlera, Irena Maculewicz — sopran, Jan Kusiewicz — tenor, Igor Mikulin — bas

Mały Felieton

PETYCJA

„Wielce Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Jak zapewne Ob. Redaktorowi wiadomo — każda pora roku ma swoje szczególne cechy. I tak wiosną pachną kwiatuszki i uganiają się po dachach koty, latem dojrzewają pomidory, jesienią brodzi się po kostkach w błocie i odżywia intensywnie „antygrypiną“, zimą zaś pada śnieg, szczypie mróz i panuje tzw. „gołoledź“.

Obecnie mamy zimę i mamy wyż. wzmiankowaną gołoledź. Gołoledź tą sprawiła, że w ciągu ostatnich kilku dni:

a) Hilary Ostrożny poślizgnął się na chodniku, stuknął nosem w latarnię, po czym grzmotnął się o jezdnię, odbijając sobie cynaderki i tłukąc butelkę krajowego wina;

b) Agata Dzięcioł nawiązała serdeczny, lecz nieoczekiwany kontakt z chodnikiem, łamiąc sobie sztuczną szczękę i ulegając ogólnym potłuczeniom;

c) Franciszek Krupka usiłował nosem wybić dziurę w chodniku, co na szczęście mu się nie udało, bowiem chodnik okazał się mocniejszy od nosa Krupki i sprawa ta zakończyła się dla Krupki solidnym potłuczeniem... łokcia;

d) Pelagia Jęzor zakłóciła porządek publiczny, wywalając się z bańką mleka w najbardziej ruchliwym punkcie miasta podnosząc taki wrzask, że pewien nerwowy jegomość dostał palpitacji serca;

e) 14 spośród mych krewnych i znajomych wykoleiło się na równej drodze, narażając na szwank swe kończyny, oblicza, żebra i nosy.

Wziąwszy pod uwagę powyższe tragiczne wypadki i fakt, że w takiej np. Bydgoszczy dotychczas nie uregulowano tego, kto ma zająć się czyszczeniem ulic ze śniegu i lodu, co sprawia, że owe ulice przypominają tor hokejowy — proszę Ob. Redaktora, aby moją petycję przekazał Prezydium MRN i zaproponował mu następujące warianty rozwiązania tego problemu:



WARIANT 1: Prezydium MRN doprowadzi do ugody między administratorami nieruchomości, a Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania Miasta, ustali do kogo należy oczyszczanie chodników, wyda odpowiednie zarządzenia, nakazujące to czynić, roztoczy kontrolę nad wykonaniem tego zarządzenia, a wymigujących się od swych obowiązków pocznie karać w sposób surowy i stanowczy.

WARIANT 2: Prezydium MRN zorganizuje dla wszystkich mieszkańców miasta bezpłatne kursy nauki jazdy na łyżwach. Udział w tych kursach będzie obowiązkowy, a każdy z absolwentów otrzyma gratisowo parę łyżew.

WARIANT 3: Prezydium MRN zwiększy do tego stopnia swój tabor samochodowy, że do dyspozycji każdego mieszkańca będzie mogło oddać na okres zimowy jedną „Skodę“ wraz z kierowcą, co ilość wypadków spowodowanych gołoledzią zmniejszy do minimum.

WARIANT 4: Prezydium MRN zwróci się do Niebieskiego Urzędu Od Spraw Klimatu i Aury z prośbą o to, ażeby wzmiankowany Urząd w planie przydziałów zimy, śniegu i mrozu nie uwzględniał Bydgoszczy do czasu, kiedy w mieście tym nie zostanie uregulowana sprawa porządkowania ulic.

Kończąc, proszę Ob. Redaktorze o pośpiech w przekazaniu mej petycji, gdyż do momentu otrzymania odpowiedzi postanowiliśmy wraz z żoną, teściową i dziatkami ograniczyć swe wymarsze z domu do najbardziej koniecznych, bowiem lękamy się o nasze cenne oblicza, nosy i kończyny.

Załączam wyrazy szacunku.

JUR“

SPORT

Wyścig Pokoju na trasie

Warszawa - Berlin - Praga

Tradycyjny kolarski Wyścig Pokoju z Warszawy do Pragi zostanie w bieżącym roku znacznie rozszerzony. Trasa tegorocznego wyścigu, która wynosi ponad 2 tysiące kilometrów przebiegać będzie przez Polskę, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Czechosłowację.

Organizatorem tej największej na świecie imprezy kolarzy-amatorów są dzienniki: „Trybuna Ludu“, „Rude Pravo“ i „Neues Deutschland“.

Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga podzielony został na 12 następujących etapów:

I etap: 30.IV. Dookoła Warszawy — 140 km.

II etap: 1.V. Warszawa — Łódź — 145 km,

III etap: 2.V. Łódź — Katowice 206 km,

IV etap: 3.V. Katowice — Wrocław — 193 km,

V etap: 4.V. Wrocław — Zgorzelec — 164 km,

Po tym etapie zawodnicy przejadą granicę Polski i NRD i 5.V. w Görlitz nastąpi jednodniowy odpoczynek. Start do następnego etapu nastąpi w miejscowości Forst.

VI etap: 6.V. Forst — Berlin — 175 km,

VII etap: 7.V. Berlin — Lipsk 195 km,

VIII etap: 8.V. Lipsk — Chemitz — ok. 200 km,

IX etap: 9.V. Chemitz — Bad Schandau 125 km.

10.V. w Bad Schandau nastąpi jednodniowy wypoczynek, po czym po przekroczeniu granicy NRD i Czechosłowacji zawodnicy udadzą się do miejscowości Hreńsko skąd rozpoczyna się dalszy etap.

X etap: 11.V. Hreńsko — Pilzno — 183 km,

XI etap: 12.V. Pilzno — Budziejowice — 148 km,

XII etap: 13.V. Budziejowice — Praga 188 km.

Każde państwo wystawić może jedną drużynę 6-osobową. Na mecie liczy się czas pierwszych trzech kolarzy z każdej drużyny. Indywidualny zwycięzca etapu otrzymuje 1 minutę bonifikaty.

OBWIESZCZENIA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Handlu zawiadamia, że w terminie **do dnia 25 II. br odbiorcy opału administracyjnego** winni złożyć do tut. Wydziału zapotrzebowanie **na rok 1952-53**, w **trzech wykonaniach na kwestionariuszach** z jednoczesnym dołączeniem **pisemnego uzasadnienia** w **trzech wykonaniach**, w wypadkach zmiany zapotrzebowania w stosunku do roku 1951-52. Nie należy składać kwestionariuszy o ile zapotrzebowanie pozostaje bez zmian. (303k

KOMUNIKATY

KURS SPAWANIA AUTOGENICZNEGO

W dniu 1 marca rozpoczynamy kolejny dwumiesięczny kurs spawania autogenicznego zatwierdzony przez **Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego** w Warszawie. Kandydaci zechcą się zgłosić do **Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych w Bydgoszczy**, Aleje 1 Maja 34, gdzie odbiorą informacje o warunkach przyjęcia. (302k

†

Dnia 18 lutego 1952 r. zasnął w Bogu nasz współpracownik i kolega śp.

Florian Ramisz

przeżywszy lat 52

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Jarach. (284g

Współpracownicy Spólnoty Pracy oraz koledzy magazynu Nr 10

†

W dniu 18 lutego 1952 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy i najdroższy synek śp

Romek Gałęzewski

przeżywszy lat 3

O czym donosi w smutku pogrążona **RODZINA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lutego 1952 r. o godz. 16 z kaplicy szpitalnej.

Inowrocław, w lutym 1952 r. (9361

Dnia 18 II. 1952 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy tatuś, zięć i szwagier śp. (305

Henryk Bogdański

przeżywszy lat 32

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21. II. br. z kaplicy cmentarza przy ul. Kossaka o godz. 16.30, o czym zawiadamia

ŻONA z DZIEĆMI

POSADY WOLNE

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz Bydgoszcz, Plac Wolności 5-6. (296g

POSZUKUJĘ ucznia w zawodzie kominiarskim. — Przybylski Bydgoszcz, Stawowa 6. (289g

POKOJU POSZUKUJĄ

PANNA samotna pracująca poszukuje pokoju obojętnie jakiego. Bydgoszcz Dworcowa 75-11 w podwórzu. (276g

ZAMIANY

2 pokoje z kuchnią wygodami zamienię na duży pokój z kuchnią lub 1½ w śródmieściu. Oferty — IKP Bydgoszcz „241“. (241

POKÓJ kuchnią zamienię na mieszkanie większe za zwrotem wszelkich kosztów. Wiadomość Małkowska Bydgoszcz, Graniczna 21-5 codziennie od 17—18. (269g

ZAMIENIMY 1½ pokoju z kuchnią, łazienką na 2 lub 3 pokoje. Oferty IKP Bydgoszcz pod „222“ (222k

MIESZKANIA lub pokoi umeblowanych dla lekarzy poszukuje **Szpital Wojewódzki Bydgoszcz.** Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny szpitala. (304k

KUPNO

MOTOCYKL dobry kupię. Oferty z ceną i opisem do IKP Bydgoszcz „300“. (300g

SZTOPERY mikroskop, suwak-techniczny, projektor, epidiaskop, kupi J. Pujdak — Łódź, Piotrkowska 83. (56k

WANNĘ kąpielową nasiadówkę kupię. Wojciechowski Bydgoszcz, Pomorska 36-2. (301g

MAJERANEK kruszony kupię. Oferty do IKP — Bydgoszcz nr „290“. (290g

SPRZEDAŻ

ŁÓZKO metalowe, damskie buty (oficerki 38 nr 2 ubrania (jedne bryczesy), maszynę walizkową „Erikę“ sprzedam. Bydgoszcz, 15 Grudnia 18 m. 19, od 18 do 20. (297g

SYPIALNIĘ nowoczesną fińską — brzoza, dobre pianino, obrazy: Axentowicza, Jaxa, Rupniewskiego i innych sprzedam. — Bydgoszcz, Ustronie 7-2. (219g

MASZYNĘ do szycia bębenkową sprzedam. Rynek 13-6 (podwórze). (9358

STOŁY, krzesła, regał skrzypce, radio sprzedam. Bydgoszcz, Długoszą 9-5. (298g

SYPIALNIĘ sprzedam. — Bydgoszcz, ul. Toruńska 72 m. 7. (293g

MASZYNKĘ do nabierania oczek, radio sprzedam Bydgoszcz, Kozietulskiego 30-3a. (299g

MERCEDES ropniak 4 tony dobrym stanie — przyczepką lub bez sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz — „283“. (283g

WITRYNĘ sprzedam i 2 fotele. Turowska, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 3. (286g

PIANINA fortepiany — sprzedaje kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (294g

PIEC stałopalny 700 zł. — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Grobla 8 (warsztat.) (9928

ZGUBY

ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni Społecznej Rajwer Jan, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 16. (279

18. II. br. zgubiono zegarek męski na rękę. Zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Chełmińska 18-5. (282g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr F IV 89025 na nazwisko Pawlak Kazimierz Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 20-6. (277g

ZGUBIONO kartę meldunkową — Szulc Ryszard Bydgoszcz, Sieroca 20. (295g

ZGUBIONO dowód tożsamości kolejowej Nr 461419 na nazwisko Trzebiatowska Józefa. Zwrócić Bydgoszcz, Śniadeckich 39-22. (291g

19. II. br. zgubiono plisowaną spodniczkę na trasie ul. Śniadeckich, Plac Piastowski, Sowińskiego. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Sowińskiego 22b-11 Giżyńska. (288g

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Bocian Seweryn Bydgoszcz. (287g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw na nazwisko Mątrzak Stefania Bydgoszcz. (278g

DZIERZAWY

LOKAL przemysłowy 310 m2, w Koronowie Gen. Stalina 21 nadający się na warsztat, garaż, magazyn wydzierżawię. Zgłoszenia u administratora. (285

RÓŻNE

PRZYJMĘ przędzoną wełnę kręconą w dwie na wyrób samodziałów. Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu (9360

SAMOTNY poszukuje — wspólniczki na gospodarstwo względnie samodzielnej gospodyni. Oferty IKP Bydgoszcz „292“. (292g

SKRADZIONO dokumenty: legitymację związkową, kartę tożsamości, kartę rowerową Wilczewski Marian Bydgoszcz, Ludwikowo 4. (281

NIEZALEŻNA przyjmie wspólnika do małej nieruchomości. Oferty IKP Bydgoszcz „280“. (280

SKRADZIONO następujące dokumenty osobiste: kartę meldunkową oraz cztery metryki na nazwisko Kordylewicz Helena zamieszkała Bydgoszcz, — Racławicka 14-3. (278

RADIO

Czwartek, 21 lutego 52 r.

6.50 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów Rozgł. Łódzkiej. 7.20 Muzyka rozrywkowa. — 14.15 Wspomnienia robotnicze. 14.30 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 15.30 Śpiewamy piosenki. — 17.15 Reportaż pt. Ostatnie słowo należy do Egiptu. 17.40 Trybuna Ludu. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.40 Audycja literacka. 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji. 21.40 Suita na wiolonczelę i fortepian Saint-Seans'a. 23.00 Radziecka muzyka baletowa.

Citroen nr A23422 (59



Gdy Olkowitz znalazł się w zacisznej kajucie „Anne - Marie“ — odetchnął.

— Jak u siebie w domu! — powiedział z uśmiechem.

— Niezupełnie, ale prawie! — dodał Nillson. — Teraz chodzi o to, żeby pana dobrze schować dopóty, dopóki nie wypłyniemy poza granice wód terytorialnych. Myślę jednak...

Nie dokończył. Zmarszczył się i ostrzegawczym gestem uniósł palec. Na pokładzie zadudniły czyjeś ciężkie kroki. Przez twarz Olkowitza przewinął się cień niepokoju. Chciał coś powiedzieć, ale nie zdążył. Drzwi otworzyły się nagle i razem z ostrym okrzykiem!

— Ręce do góry! — wtargnęli do kajuty milicjanci. Kapitan „Anne-Marie“ i agent stoczni „John B. Tryle London“ ujrzeli wymierzone w siebie lufy dwóch pistoletów.

Machinalnie, jakby nie wiedząc, co czynią — dźwignęli ramiona. O oporze nie mogło być nawet mowy.

Skórzana teczka ze skradzionymi planami ciężko upadła na podłogę kajuty.

Henry Olkowitz przygryzł z wściekłością swe szczurze wąsiki. Po raz pierwszy w swojej karierze wpadł tak bezapelacyjnie, bez najmniejszej szansy ratunku. (cdn.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLĘCONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP“ nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka“, Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-III-11052

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 84 cm.